Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

CENA 15 GROSZY

Nr. 128

Rok IX— P OZ

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, sobota 12 maja 1934 r.

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Katastrofa lotnicza na kolonji Staszica

Pilot zabity—aparat strzaskany

Dziś przed południem na kolonji Staszica wydarzyła się katastrofa lotnicza, której ofiarą padł podchorąży rezerwy I Pułku Lotniczego, Nowotniak Jerzy.

Od samego rana w I P. Lotniczym odbywały się loty ćwiczebne podchorążych rezerwy I Pułku Lotniczego. Przed godz. 11 m. in. wystartował do takiego lotu podchorąży, Jerzy Nowotniak na jednomiejscowym aparacie „Potez 27 A 2". Zaraz po starcie koledzy jego i mechanicy, którzy zostali na lotnisku, zauważyli, że motor źle pracuje. Po wzniesieniu się samolotu Nowotniaka na kilkadziesiąt metrów, motor nagle przestał działać i aparat runął na ziemię przy zbiegu ul. Antoniego Solariego i Błog. Ładysława, zawadzając skrzydłami o dwa drzewa: akację i jesion.

Pierwsi na ratunek pośpieszyli obecni na miejscu katastrofy: Piotr Szcześniak, zamieszkały w Pruszkowie, pracownik Elektrowni warszawskiej, i Mieczysław Kostrzewa (Węgierska 19). Oni to przy pomocy kilku murarzy - cieśli, pracujących przy budowie domu, wydobyli lotnika spod szczątków strzaskanego aparatu. Po chwili przybyło pogotowie lotnicze, którego lekarz stwierdził, iż pilot Jerzy Nowotniak oprócz ogólnego obrażenia doznał skomplikowanego złamania i częściowego zmiażdżenia nóg oraz zgniecenia klatki piersiowej. W stanie beznadziejnym pogotowie przewiozło lotnika do I Szpitala Okręgowego im. Marsz. Piłsudskiego, gdzie po pół godzinie, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

Niezwłocznie po wypadku samolot zabezpieczono na miejscu, a w kilka chwil później przybyła specjalna komisja śledcza, która ustali przyczynę katastrofy. Jak już pisaliśmy wyżej, istnieje przypuszczenie, że przyczyną katastrofy był defekt silnika.

Na zasadzie dotychczasowych wyników badań nie ulega wątpliwoci, iż przyczyną katastrofy był defekt silnika. Przypuszczają również, iż samolot kpr. podch. Nowotniaka dostał się w wir powietrzny, a ze względu na stosunkowo niską wysokość (według zeznań świadków od 100 do 130 m.) pilot nie zdążył wyskoczyć ze spadochronem.

Na miejscu, gdzie leży strzaskany samolot, gromadzą się tłumy publiczności, przyglądające się szczątkom aparatu.

NASZE ABC

Na drodze ku wielkiej przygodzie

I.

Mobilizacja

Berlin, w maju

Wieczór 1 maja. Przez otwarte okna wdzierają się do pokoju przytłumione dźwięki orkiestry, pomieszane z miarowym rytmem maszerujących oddziałów. Z Tempelhofu wracają batajony i pułki brunatnej armji Hitlera. 2 miljony cywilnych żołnierzy w samym Berlinie!

Narodowi socjaliści wprowadzili orkiestry, złożone z piszczałek i bębnów, a dotychczasową muzykę wojskową starają się zastąpić bądź nową twórczością, bądź motywami zaczerpniętemi z pieśni staroniemieckiej. Jest w tych melodjach coś żywiołowego i niesharmonizowanego, coś co dziwnie kłóci się z równym i doskonale wymierzonym taktem maszerujących oddziałów. Orkiestra gra dziką i awanturniczą pieśń landsknechtów, ale nogi w ciężkich wojskowych butach uderzają o bruk równo i twardo w rytm pruskiego marsza.

Ein Volk marschiert. Ulicami miast i wsi niemieckich defilują codziennie miljony żołnierzy wojska hitlerowskiego. 22 miljony „Arbeitsfrontu", 3 miljony młodzieży, ćwierć miljona „Arbeitsdienstu"... 50 procent całej ludności Niemiec znajduje się już dzisiaj w tych lub innych organizacjach społecznych, stworzonych przez Hitlera.

Jaką ideę, jaką treść wewnętrzną reprezentują te masy? — Czy to jest naprawdę rewolucyjna falanga, pionierzy nowej kultury, zuchwali poszukiwacze lepszego jutra, czy też, poprostu stare wilhelmowskie szeregi, przebrane w faszystowskie koszule?

Jedno i drugie.

Ruch narodowo - socjalistyczny dąży do syntezy staro-pruskiego ducha dyscypliny ze światem nowych wierzeń, które są już zwycięskim mitem narodu, ale jeszcze nie stały się wyraźną ideologją, czy zdecydowanym kierunkiem marszu ku przyszłości.

Byłoby największym błędem uważać dzisiejsze Niemcy za coś w fizjonomji swej ostatecznie zdefinjowanego. To, co widzimy narazie jest tylko akcją mobilizacyjną, jedną z największych, jeżeli nie największą w historji świata koncentracją wszystkich moralnych i materjalnych sił narodu.

Znane zasady dzisiejszej polityki społecznej, gospodarczej czy kulturalnej hitleryzmu nie mają nic wspólnego z doktryną i nic są celem same w sobie. W tej chwili głównym celem jest, by wola i energja 80 miljonów Niemców stała się jedną wolą i jedną energją, jak strzała w napiętej cięciwie łuku. Celowi temu służy dziś wszystko: partja, szkoła i organizacje społeczne przez wytwarzanie jednolitego typu człowieka, „idealnie posłusznego i idealnie odważnego", polityka socjalna i rasistyczna przez wywalanie nowych energij emocjonalnych i aktywizowanie najszerszych mas, polityka gospodarcza przez wprowadzanie jednolitego planu i jednolitej komendy w działalności gospodarczej, polityka zagraniczna przez zapewnianie spokoju, niezbędnego dla ukończenia mobilizacji.

Różni różnie określają termin ukończenia tej mobilizacji. Jedni mówią o 5 latach, inni, jak ostatnio Goebbels i Rosenberg, mając na względzie czas konieczny do wejścia w życie nowej generacji wychowanej już całkowicie przez narodowy socjalizm, przewidują okres 10-letni.

w obliczeniu czy proroctwa, natomiast należy postawić inne pytanie:

Trudno w tej materji bawić się

— Co będzie po tych 5-ciu czy 10 latach, gdy idea „totalności" zostanie urzeczywistniona we wszystkich dziedzinach życia niemieckiego, gdy naród niemiecki stanie się istotnie gotowym każdej chwili do wystrzału „pociskiem historji"?

Na pytanie to odpowiedział mi żartem pewien hitlerowiec:

— Wtedy rozpocznie się „wielka przygoda" (das grosse Abenteuer).

Nie zdawał sobie sprawy, jak bliskim jest prawdy.

Istotę ruchu narodowo - socjalistycznego stanowi dążenie do potęgi, nieskrępowane żadnemi dogmatami, poza dogmatem narodowego honoru. Nacjonalizmy okresu przedwojennego związane były w mniejszym lub większym stopniu z okreslonemi systemami myślenia filozoficznego i określonemi interesami gospodarczo społecznemi. Nacjonalizm hitlerowski jest chemicznie czysty. Autorzy narodowo - socjalistyczni piszą z ironją o „wielkich celach" politycznych minionego okresu, o „postępie", o „możliwie największej wolności jednostki" i o „możliwie największem bogactwie ludzkości". Cele te były dobre dla epoki demoliberalnego pokoju, kiedy istniała względna stabilizacja stosunków.

Wielka wojna i rewolucje, burząc dotychczasowy porządek rzeczy sprawiły, że istotą historii stała się znowu... tajemnica. Na arenę dziejów wtargnęły siły elementarne, wobec których zawodzi logika i rozum. Nikt nie może przewidzieć co przyniesie jutro i dlatego programu nie można zamykać w sztywnych formułach. Na nic nie przydadzą się obliczenia, kalkulacje i recepty, bo człowiek a z nim polityka znaleźli się „w bezpośredniej bliskości śmierci, krwi i ziemi". Nowe czasy wymagają nowej rasy ludzi: zuchwałych i przygotowanych na wszystko zdobywców i poszukiwaczy nowych światów.

Wszystko jest w stanie płynnym. Formy społeczne i gospodarcze, bogactwa, granice. Żadnej z tych wartości nie można traktować jako coś trwałego i definitywnego, a tylko należy patrzeć na nie jako na instrumenty tworzenia siły narodu. Kto potrafi wyzwolić i opanować największą energję, ten w momencie „wielkiej przygody", a później powrotu do jakichś stalszych form rozwoju zadecyduje o obliczu świata.

Czy przy takiej postawie można mówić o jakichś zdecydowanych i stałych linjach polityki niemieckiej?

Wszystko jest możliwe. Możliwy jest w polityce socjalnej zwrot na prawo, jakkolwiek bardziej prawdopodobne dalsze przesunięcia ku radykalizmowi. Możliwy jest powrót do koncepcji opartego na ekspercie „państwa światowego", taksamo jak dalsze rozbudowywanie autarkji. Możliwy program zdobyczy terytorjalnych, ale także decyzja ekspansji bez przesuwania słupów granicznych.

Nikt, nie wyłączając wodzów hitleryzmu, nie jest w możności przewidzieć linji rozwojowej Niemiec.

Jedno jest tylko pewne. W ciągu najbliższych lat trwać będzie w dalszym ciągu proces koncentrowania wszystkich sił narodu niemieckiego. O ostatecznym „kierunku marszu" zadecydują we właściwej chwili wódz i podległa mu elita.

Jaką ma być ta elita?

S. S.

Ustrój korporacyjny we Włoszech

uchwalony

RZYM, 11.5. (PAT). — Agencja Stefani donosi:

Uchwalony w dniu wczorajszym na posiedzeniu centralnego komitetu korporacyjnego pod przewodnictwem Mussoliniego i z udziałem najwyższych dostojników faszystowskich projekt ustroju korporacyjnego przedstawia się jak następuje:

Projekt przewiduje powołanie 22 korporacyj, obejmujących całokształt produkcji włoskiej. Korporacje te będą się dzieliły na trzy grupy według następujących działów produkcji: rolnictwa, przemysłu i handlu.

Pierwsza grupa składać się będzie z następujących ośmiu korporacyj: producentów zboża, ogrodniczą, producentów win, oliwy, trzciny i buraka cukrowego, przemysłu przetworów zwierzęcych i rybactwa, przemysłu drzewnego i tkackiego.

Druga grupa obejmuje korporacje działu przemysłowego i handlowego. W skład tej grupy wejdą następujące przemysły: metalurgiczny i mechaniczny, odzieżowy, chemiczny, budowlany, papierowy i prasowy, przemysł wodny i gazowy, przetwórczy, szklany i ceramiczny.

Trzecia grupa obejmie korporacje, reprezentujące inne zawody jako to: ubezpieczenia, instytucje kredytu, organizacje zawodowe i artystyczne, przemysł morski, komunikację powietrzną, komunikację wewnątrz kraju, widowiska i szpitalnictwo.

Rzemiosło nie stanowi oddzielnej korporacji, lecz wejdzie w skład odpowiednich działów. Przewodniczący poszczególnych korporacyj będą mianowani dekretem prezesa rady ministrów, wiceprzewodniczący będą wyznaczani przez partję faszystowską. Projekt przewiduje ścisłe połączenie administracji państwowej z korporacjami przez udział przedstawicieli poszczególnych gałęzi administracji w radach administracyjnych odpowiednich korporacyj.

Uchwalony projekt systemu korporacyjnego opiera się na zasadach kolektywnych, na współpracy poszczególnych instytucyj i na współpracy odrębnych przedstawicielstw pracowników i pracodawców. System powyższy jest tak skonstruowany, że żadna grupa w łonie poszczególnych korporacyj nie może liczebnością swych delegatów zmajoryzować drugą grupę. Partja faszystowska przez delegatów, mianowanych dla poszczególnych korporacyj, odgrywać będzie rolę czynnika decydującego. Ilość reprezentantów świata pracy w łonie poszczególnej korporacji równać się będzie ilości przedstawicieli pracodawców.

Rozgoryczenie wśród palestry

spowodu egzekucyj skarbowych

Urzędy skarbowe podjęły kroki egzekucyjne przeciwko licznym adwokatom w Warszawie, zalegającym z podatkami. Jak narazie, interwencja zawodowych organizacyj palestry przeciwko wygórowanemu wymiarowi podatku obrotowego, nie odniosła żadnego skutku.

Fakt ten wywołuje wśród adwokatów zrozumiałe rozgoryczenie, gdyż stan taki podkopuje wogóle wszelkie zaufanie do interwencyj adwokackich w sprawach podatkowych. Jeżeli adwokaci nie mogą nic wskórać w sprawach własnych, wydaje się wątpliwe, by mogli występować skutecznie w sprawach obcych.

Delegacja aktorów

w Inspektoracie Pracy

Do Inspektoratu Pracy I okręgu udała się dzisiaj delegacja spółdzielni aktorów, prowadzących b. teatry miejskie w Warszawie, celem interwenjowania w sprawie zatargu wynikłego z personelem technicznym.

Przedstawiciele spółdzielni domagać się będą w dalszym ciągu częściowego obniżenia płac, gdyż prowizoryczny preliminarz teatru na najbliższe miesiące letnie nie pozwala w żadnym wypadku na utrzymanie gaż aktorskich, jak i wynagrodzenia maszynistów na dotychczasowym poziomie.

RIO DE JANEIRO, 11.5 (PAT). Grupa farmerów brazylijskich zaatakowała koncesję japońską w Tiete w Sao Paulo. Napastnicy zabili pięciu Japończyków i zranili szesnastu. Powodem tych rozruchów było zabójstwo Brazylijczyka przez jednego z Japończyków, który wystąpił w obronie napastowanej przez Brazylijczyka córki.

Sensacyjne aresztowanie

w Stanisławowie

STANISŁAWÓW, 11.5. Z polecenia władz został przytrzymany w Stanisławowie Juljan Filipczuk, urzędnik jednego z tutejszych komorników. Aresztowanie Filipczuka nastąpiło po przeprowadzeniu rewizji. Mianowicie Filipczuk kradł z aktów sądowych stemple, wywabiał pieczęcie i w dalszym ciągu używał ich do aktów.

Przeprowadzona rewizja dała pozytywny wynik, znaleziono u niego wiele obciążającego materjału, który dowodzi o winie Filipczuka. Jak się dowiadujemy został on odstawiony do dyspozycji prokuraora.

Aresztowanie 121 osób

nad Wisłą

Stołeczny Urząd Śledczy, przy współudziale policji mundurowej, przeprowadził dzisiaj w nocy olbrzymią obławę na praskiem i warszawskiem wybrzeżu Wisły, gdzie w opuszczonych domach, krypach i dołach gromadzą się męty najgorszego rodzaju.

Plon obławy policyjnej był bardzo obfity, gdyż do aresztu przy Urzędzie Śledczym przewieziono 79-ciu podejrzanych osobników oraz 42 kobiety. Zatrzymanych razem 121 osób przekazano do biura rejestracyjno - rozpoznawczego przy Urzędzie Śledczym. Okazało się, że wśród zatrzymanych znajduje się wielu oddawna poszukiwanych przez Sądy Okręgowe.

Co zawiera raport

Wysłannika Ligi Narodów do Chin?

GENEWA, 10.5. Rozdano tu raport specjalnego wysłannika Ligi Narodów do Chin. Dotyczy on współpracy z Chinami do dnia 1-go kwietnia r. b.

Misja Ligi Narodów w pierwszym rzędzie starała się o współpracę z narodowym komitetem ekonomicznym Chin oraz pomagała w zakresie organizacji higjeny i oświaty publicznej. Raport podkreśla zdobycze, osiągnięte w dziedzinie kolejnictwa, żeglugi i lotnictwa oraz połączeń telegraficznych i radjotelegraficznych.

LONDYN, 10.5. Donoszą z Tokjo, że przedstawiciel japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył prasie, że Japonja jest przeciwna rozszerzeniu przez Ligę Narodów pomocy w dziele odbudowy Chin. Zdaniem urzędowych kół japońskich ta właśnie pomoc wyzyskiwana jest przez pewne koła chińskie, wrogo do Japonji usposobione, stąd też zwiększają się dzielące oba kraje trudności. Dlatego to Japonja zdecydowana jest sprzeciwić się wszelkim zaleceniom raportu wysłannika Ligi Narodów.

LONDYN, 11.5 (PAT). „Times", ogłaszając obszerny wyciąg z raportu, złożonego Lidze Narodów w sprawie rekonstrukcji Chin, omawia ten raport w dłuższym artykule wstępnym.

Dziennik przypomina zastrzeżenia Japonji wobec osoby wysłannika Ligi, dr. Reichmana, które mają swe źródło w tem, że w czasie pierwszego swego pobytu w Nankinie dr. Reichman, w okresie rozpoczęcia walk mandżurskich pomiędzy Japonja a Chinami, udzielał rządowi nankińskiemu rad politycznych, niezbyt przyjemnych dla Japonji. W ciągu ostatniego jednak roku, będąc zajęty w Chinach przygotowaniem raportu, Reichman zajmował, według „Timesa" — stanowisko całkowicie apolityczne.

Reichman doradza Chińczykom samodzielne rozwinięcie własnych środków i możliwości. Wywoła to — zdaniem „Times'a" — dla niektórych mocarstw niewątpliwe straty, ale z drugiej strony na dłuższą metę stwarza te możliwości olbrzymiego powiększenia rynku konsumcyjnego Chin dla importu z zagranicy, zwłaszcza w zakresie maszyn rolniczych i instalacyj fabryk włókienniczych.

Cały świat z radością powita Chiny lepiej zorganizowane i żyjące w większym dobrobycie, aniżeli dotąd — pisze „Times".

MOSKWA, 10.5 Na statek „Smoleńsk" załadowano 68 rozbitków z „Czeluskina", lotnicy zaś zabiorą pozostałych 28 rozbitków. Reszta rozbitków znajduje się już w zatoce Opatrzności. Prócz tego lotnicy mają obowiązek wywieźć załogę trzech statków zimowych, która już od dwu lat zamknięta jest w lodach.

PARYŻ, 10.5. W Gargon (pod Paryżem) komuniści zorganizowali manifestację przeciwko „Krzyżowi ognistemu", na którą miało przebyć wiele osób z Paryża. 400 komunistów usiłowało przerwać kordon policyjny, a gdy im się to nie udało, zaczęli budować barykady i obrzucali policję kamieniami. Kilku policjantów odniosło rany, a jeden z komunistów został zabity.

Bukareszteńska wizyta
Polskiego ministra spraw zagranicznych

P. Beck do prasy

BUKARESZT, 10. 5. — Bawiący w Bukareszcie minister Beck przyjął w dniu dzisiejszym dziennikarzy, którym oświadczył:

„Polskie czynniki miarodajne przyjęły z wielkiem zadowoleniem fakt, iż rząd rumuński zaprosił mnie właśnie na swoje święto narodowe. Przyjęliśmy to, jako symbol naszej zacieśniającej się coraz bardziej przyjaźni. Nie da się zaprzeczyć, że w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej panuje pewien pesymizm. Byliśmy zawsze za jak najszerszą współpracą międzynarodową, lecz współpraca taka potrzebuje naturalnych podstaw, któremi są: bezpośrednia przyjaźń i stosunki dwustronne.

Podstaw takich szukaliśmy w ostatnich latach w jak najszerszych kołach. Ostatni okres pełen był pierwszorzędnych problemów w życiu międzynarodowem, jak to kwestja rozbrojenia, bezpieczeństwa, Ligi Narodów i inne. We wszystkich tych sprawach przyjaźń polsko - rumuńska okazała się niezachwiana.

Mój dzisiejszy udział w rumuńskiem święcie państwowem sprawił mi niepowszednią przyjemność. Rumunję widziałem bowiem już niejednokrotnie. Gdy byłem tutaj po raz pierwszy, w roku 1919, jako oficer polskiego sztabu generalnego w czasie, gdy nasze stosunki dyplomatyczne znajdowały się w zarodku, zauważyłem te same podstawy przyjaźni dla Polski, jakie znalazłem obecnie.

Proszę mi wierzyć, że jest to rzadki wypadek w dziejach stosunków międzynarodowych. W czasach tak trudnych, jakie przeżywamy obecnie, wizyta moja w Rumunji jest specjalnie wymownym dowodem mych uczuć dla Rumunji i dla naszej z nią współpracy".

Rumuński komunikat urzędowy

BUKARESZT, 10. 5. — W ciągu dziesiejszego wieczoru ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

Minister spraw zagranicznych Polski, p. Józef Beck i minister spraw zagranicznych Rumunji, p. Mikołaj Titulescu, odbyli trzy rozmowy, podczas których zbadali sprawy, znajdujące się na porządku dziennym.

Obaj ministrowie spraw zagranicznych mieli nietylko sposobność do potwierdzenia zupełnej identyczności swych poglądów, ale rówinez możność stwierdzenia trwałości sojuszu polsko-rumuńskiego wobec wszystkich ewentualności.

Obecność ministra spraw zagranicznych Polski na święcie narodowem rumuńskiem jest symbolem stopnia zbliżenia stosunków polsko - rumuńskich.

Obaj ministrowie spraw zagranicznych postanowili spotykać się perjodycznie, by wymieniać swe poglądy i by koordynować swą działalność w sprawach, dotyczących obu krajów.

Powrót do Warszawy

BUKARESZT, 11. 5. (PAT.).— Minister Beck z małżonką, żegnani w nocy na dworcu przez ministra spraw zagranicznych Rumunji, Titulescu, z małżonką, wiceministra Radulescu, sekretarza generalnego m. s. z. Ariona, dyrektora protokułu Grigorcea i wyższych przedstawicieli władz, zajęli miejsce w swojej salonce, która z pociągiem o godz. 8-ej rano odeszla do Warszawy.

Panu ministrowi towarzyszą do granicy poseł i minister pełnomocny Arciszewski, radca poselstwa, Kobylański, attaché wojskowy, płk. Kowalewski oraz z ramienia min. Titulescu radca Davidescu i attaché Cantemir.

Masy w Austrji za Dollfussem
Wzmożenie akcji terorystycznej

Wielka manifestacja

WIEDEŃ, 10.5. W Salzburgu odbyła się wielka manifestacja Frontu Ojczyźnianego z udziałem przeszło 30.000 ludności z Salzburga i okolicy. Kanclerz Dollfuss, który tu przybył, witany był owacyjnie. Wygłosił on przemówienie, przedstawiające działalność rządu w kierunku konsolidacji gospodarczej i politycznej w kraju. Kanclerz potępił agitację hitlerowską przez radjo monachijskiej oraz akcję terorystyczną, która znowu wzmogła się. Żadne mowy — mówił Dollfuss — ani nawet zamachy nie zmuszą nas do zejścia z obranej drogi, która zmierza do obrony niepodległości Austrji.

W związku z szeregiem aktów terorystycznych ogłoszono komunikat urzędowy, podający, że elementy antypaństwowe usiłowały zamącić przebieg manifestacyj w Salzburgu. W tym celu podłożono 10 petard, a na rzekę Salzach rzucono pływające deski z siedmiu nabojami. Pod lotniskiem w Salzburgu znaleziono maszynę piekielną, której naboje miały jedynie na celu wywołanie głośnej detonacji.

W związku z tem wszystkiem komunikat urzędowy zaznacza, że jeszcze w środę znaleziono u komunistów znaczną ilość materjałów wybuchowych. Przygotowane były zamachy na tor kolejowy i połączenia telefoniczne. Policja aresztowała cztery osoby i prowadzi dalsze dochodzenia.

Apel Starhemberga w Salzburgu

WIEDEŃ, 11.5 (PAT). Na wiecu w Salzburgu ks. Starhemberg oświadczył m. in.:

— Jesteśmy gotowi każdej chwili podać Niemcom rękę do zgody pod warunkiem jednak, że niepodległość i przyszłość Austrji zostaną zabezpieczone. Metoda niemiecka i obelgi nie potrafią nas ugiąć.

Ks. Starhemberg wystosował następnie pojednawcze słowa pod adresem tych, którzy brali udział w walkach lutowych. Nie walczyliśmy poto — oświadczył on — aby przeciwników naszych prześladować lub traktować jako obywateli drugiej klasy, lecz aby pozyskać serca tych współrodaków, którzy walczyli dla fałszywej idei z heroizmem prawdziwie niemieckim. Na tle miłości ojczyzny powinny się spotkać wszystkie warstwy ludności austrjackiej umożliwić Austrji w ten sposób spełnienie jej misji dziejowej.

Procesy Schutzbundu

WIEDEŃ, 11.5 (PAT). W Wiener Neustadt zasądzono przywódcę Schutzbundu, Greinera, na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. Greiner po ogłoszeniu wyroku urządził demonstrację przeciw przewodniczącemu i musiał być przemocą wyprowadzony z sali.

W Grazu odbyła się trzydniowa rozprawa przeciw 26 członkom Schutzbundu. 7 oskarżonych skazano na karę od 3 — 3 miesięcy, pozostałych wypuszczono na wolność.

Zamknięcie przewodu sądowego
W procesie narkomanów

Dziś w procesie aptekarza Michelisa i towarzyszy, oskarżonych o nielegalną sprzedaż narkotyków, zeznają ostatni świadkowie. Są to świadkowie odwodowi, mający wykazać, iż Michelis i kompani nie mają nic wspólnego z aferą. Zeznają głównie właściciele aptek, którzy wyrażają się o Michelisie, jako o człowieku nadzwyczaj czynnym i dobrodusznym. W świetle tych zeznań okazuje się również, że Michelis prowadził wysoką stopę życia, często wyjeżdżał w dalekie podróże zagraniczne, odwiedzając modne uzdrowiska, jak Karlsbad, Marjenbad, Ostendę i t. d.

Świadek Mąkolski, właściciel apteki w Warszawie, przy ul. Sienkiewicza, opowiada, że po otwarciu apteki nachodzili go rozmaici narkomani, przedstawiając fałszywe recepty i domagając się wydania narkotyków. Jest to zwykły objaw, że do nowootwartej apteki zgłaszają się narkomani, próbując, czy nie uda im się uzyskać upragnionych środków. W kilku wypadkach, kiedy przedstawione recepty bez najmniejszej wątpliwości okazały się fałszywe, Mąkolski telefonicznie zwracał się do komisarjatu policyjnego, zatrzymując takich klientów. O Michelisie Mąkolski wyraża się z uznaniem, nazywając go niezwykle uczynnym człowiekiem, który często pożyczał kolegom pieniądze, bądź też ręczył za nich w Banku Aptekarskim. który działa przy Towarzystwie Farmaceutycznem w Warszawie. Michelis miał z tego powodu nieprzyjemności, gdyż musiał często spłacać długi za swoich kolegów. Michelis nie należy do tego stowarzyszenia. Na zapytanie przewodniczącego, czy oskarżony nie należy do towarzystwa dlatego, że nie został tam przyjęty, jeden ze świadków, aptekarz Stefan Skowroński oświadcza, że Michelis przedstawia typ samotnika, unikającego ludzi.

Dzisiaj sąd zakończył przesłuchiwanie świadków. Ogłoszona również została decyzja w sprawie wniosku adw. Hoffmokl - Ostrowskiego, który prosił o wezwanie biegłych lekrzy, dla stwierdzenia szkodliwości działania narkotyków na zdrowie ludzkie. Sąd odrzucił ten wniosek, motywując, iż w toku przewodu mógł sobie wyrobić sam przekonanie w tej sprawie

Jutro rozpocznie się przemówienie prokuratora oaz obrońców.

Sensacyjne oskarżenie o otrucie
Ekshumacja zwłok w Czeladzi i Sosnowcu

Przed kilku dniami w szpitalu K. Ch. w Czeladzi zmarła 18-letnia Lucyna G., uczenica gimnazjum, córka urzędnika jednej z sosnowieckich fabryk.

Na temat śmierci młodej dziewczyny poczęły krążyć różne, nieprawdopodobne wprost wersje, a opinja publiczna została poruszona nagłem narządzeniem władz o przeprowadzenie ekshumacji zwłok zmarłej. Rano około godziny 9 na cmentarz przybył prokurator S. O., sędzia śledczy, lekarz powiatowy, w towarzystwie 2-ch innych doktorów i w obecności policji wydobyto z grobu trumnę ze zwłokami, przewożąc je do szpitala. Tu dokonano sekcji zwłok, przyczem wnętrzności przesłane zostaną celem zbadania do Instytutu Medycyny Sądowej do Warszawy.

Równocześnie ma być dokonana ekshumacja zwłok kilkunastoletniego Jerzego G., brata zmarłej, który przed kilku miesiącami zmarł i pochowany jest na cmentarzu w Sosnowcu. Jak się dowiadujemy, sekcja zarządzona została przez władze, wskutek złożonej skargi, jakoby śmierć dziewczyny i chłopca była nienaturalną. W skardze, przytem wyrażono przypuszczenie popełnienia zbrodni. Przez kogo — na razie nie możemy podać.

Trzeba dodać przytem, że przed mniejwięcej dwoma laty, dokonano ekshumacji zwłok p. G., zmarłej matki Lucyny i Jerzego, gdzie istniały podobne przypuszczenia.

Sekcja wykazała wtedy we wnętrznościach, pewne, b. małe ilości toksyny, która jednak mogła wytworzyć się po śmierci, drogą procesu chemicznego. Śledztwo zostało wtedy umorzone. Czy obecnie sprawa zakończy się podobnie, nie wiadomo. Dookoła sensacyjnej sprawy tej krążą prawdziwe legendy.

Gdy u nas posucha
W Afryce powódź

WINDHOEK, 11. 5. (PAT.). — Stolica Afryki południowo - zachodniej Windhoek wskutek powodzi znajduje się ciągle jeszcze pod wodą. Wśród ludności szerzy się epidemja tyfusu i malarji.

Miejscowość kuracyjna Swakopmund została zniszczona. Spowodu mielizn, naniesionych przez rozlane rzeki, wybrzeże przesunęło się o 2 klm. wgłąb oceanu. Największa rzeka w Afryce południowej Orange zmienia koryto.

Czarownicy-zbóje

NAIROBI, 11. 5. (Kolonja Kenya) (PAT.). W Kenya (Afryka) policja wykryła szeroko rozgałęzioną bandę rozbójniczą, składającą się z 600 czarowników szczepu Lumbwa, zwaną „Wielka ósemka". Banda rabuje bydło, zboże i pieniądze. Ludność, wierząc przesądnie w jej moc, boi się współdziałać z policją.

Zasiewy w Czechosłowacji
Zagrożone

BRATYSŁAWA, 11. 5. (PAT.). Spowodu długotrwałej posuchy i silnych upałów stan zasiewów w południowej Słowacji jest poważnie zagrożony. W wielu okolicach zasiewy wysychają lub grozi im zniszczenie wskutek rozszerzającej się klęski rdzy.

Zgon
S. p. Henryka Konica

Wczoraj zmarł w Warszawie ś. p. Henryk Konic, adwokat i b. dziekan Rady Adwokackiej, jeden z najbardziej znanych cywilistów polskich, prowadzący wykłady prawa cywilnego na Uniwersytecie Warszawskim, autor kilku prac naukowych i podręczników z dziedziny cywilistyki.

BUKARESZT, 11.5 (PAT). Spowodu panującej w Rumunji suszy wybuchło w kraju kilka groźnych pożarów. Oprócz dużych połaci lasów i szeregu wsi częściowemu zniszczeniu przez ogień uległy miasta Campulung, Muntenji i Buzeu.

Delegat Hitlera w Londynie
Czy w sprawach silników dla lotnictwa?

LONDYN, 10.5. Przybył tu wczoraj specjalny wysłannnik Hitlera, Ribbentrop, specjalista do spraw rozbrojenia. Odbył on naradę z Simonem.

Pobyt w Londynie Ribbentropa wywołał najróżniejsze komentarze. Mówią niektórzy, że przywiózł on propozycję Hitlera powrotu Niemiec do Ligi Narodów i na konferencję rozbrojeniową. Inni znowu mówią, że przyjechał on w związku z niemieckiemi zamówieniami na silniki lotnicze, która to sprawa nabrała specjalnego rozgłosu zwłaszcza w prasie francuskiej.

Podobno rząd angielski nie chce zgodzić się na wywóz tych silników do Niemiec, o ile Rzesza nie da zobowiązania, że silniki zużyte zostaną wyłączne do celów komunikacji handlowej. Najprawdopodobniej jednak przyjazd Ribbentropa ma charakter wyłącznie informacyjny.

Oszuści
W porę zdemaskowani

Dwóch spryciarzy, b. aktor rewjowy o potrójnem nazwisku, Henryk Hersz Taus vel Toes vel Halińiski (Muranowska 32) i Mordka Hersz Waidt vel Valdi (Ogrodowa 52), dobrawszy sobie do spółki emeryta Izby Skarbowej Grodzkiej w Warszawie Stanisława Klemensiewicza (Topolowa 17) zorganizowali pod protektoratem Związku Obrońców Kresów Wschodnich imprezę p. n. „Czarna kawa — bridge" w kawiarni „Club".

Spryciarze zaangażowali jadnc młode dziewczęta, które powołując się na wysoki rzekomy protektorat gen. Żeligowskiego, komandora Górskiego i innych, obchodziły biura i instytucje społeczne oraz osoby prywatne, sprzedając bilety na tę imprezę w cenie od 15 do 100 zł.

Zainkasowane pieniądze oszuści przywłaszczyli sobie. Zawiadomiony o aferze Urząd Śledczy przeprowadził dochodzenie i zatrzymał wszystkich trzech oszustów, których z polecenia sędziego śledczego, p. Szwedowskiego, osadzono dzisiaj w więzieniu na Pawiaku przy ul. Dzielnej.

BERLIN, 10.5. Ministerstwo Spr. Wewnętrznych zapowiedziało szereg zmian w polityce populacyjnej. Między innemi utworzone zostaną specjalne urzędy zdrowia, które będą udzielać porad przy zawieraniu małżeństw. Państwo otaczać będzie swą opieką rodziny, posiadające liczne potomstwo, kawalerowie zaś nie będą traktowani na równi z żonatymi.

Ból zębów, to bólów ból — „CHLORAMI" to past do zębów król.
CHLORAMI
HENRYK ZAK • POZNAŃ

Dziś na giełdzie

Na rynku akcyj kursy nadal zwyżkują, zwłaszcza wielką zwyżkę wykazuje Bank Polski.

Waluty: Dolar 5.26; frank francusk 34.93; frank szwajcarski 171.30; funt szterling 27; marka niemiecka 203.50; szyling austrjacki 99; korona czeska 21.75.

Monety: Dolar złoty 8.92; rubel złoty 4.62.

Dewizy: Berlin 208.55; Belgja 123.67; Gdańsk 172.67; Holandja 358.65; Londyn 27.03; Nowy Jork 5.28; Nowy Jork (kabel) 5.28 i pół; Paryż 34.95; Praga 22.04; Szwajcarja 171.65; Sztokholm 139.35; Włochy 45.07.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 45; 4 proc. Poż. Dolarow 54; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 113; 5 proc. Poż. Konwersyjna 65.50; 6 proc. Poż. Dolarowa 77.75; 8 proc. Poż. Dillonowska 89.75; 7 proc. Poż. Śląska 69.50; 4,5 proc. Listy Zast. Ziemskie 52; 7 proc. Listy Zast. Ziem. Dolarowe 36; 8 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 57.75; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VIII i IX em. 52.

Akcje: Bank Polski 90.50; Lilpop 11.80; Starachowice 11.25; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19.50; Ostrowiec 22.50; Modrzejów 3.90; Haberbusch 40.

Irena Pannenkowa — 94

Więzy

Powieść

— Ach, panie Adamie!

Był zły na siebie.

— Nic z tego!... No, przecie pani sobie nie wyobraża, że ja sam panią wciągnę i będę narażał, bez wiedzy i zgody rodziców, — że wezmę taką odpowiedzialność...

— Nie, nie wyobrażam sobie, że to pan mnie będzie wciągał. Ja się sama wciągnę i będę się „narażać", jeśli to tak nazwać wolno. Chciałam prosić o ułatwienie, ale wkońcu znajdę drogę sama. Chyba pan nie wątpi.

Bębnił po szybie, o którą tłukł deszcz listopadowy, miotany wiatrem.

— Pani nie wie... Taka służba, to krążenie godzinami po ulicy. W tę szarugę. w to zimno. Pani kaszle...

Roześmiała się.

— Niechże pan nie mówi głupstw. Trochę tam chrząkam. Sam pan powiedział: idą chłopcy mali, kobiety. Czemże to ja jestem gorsza od innych? Właściwie pan nawet nie ma mi prawa odmawiać. Ładna propaganda!

Parę chwil milczenia. Odezwał się wkońcu:

— Ma pani słuszność. Nie mam prawa. Zatem dobrze.

— No, przecie!

Nigdy może jeszcze nie wydawała mu się taka urocza, jak w tej chwili. Policzki jej się zaróżowiły, oczy błyszczały, usta rozchyliły się w radosnym uśmiechu. I cała pochyliła się naprzód, wyciągając ku niemu rękę z wdzięcznością... Odchrząknął i oświadczył tonem urzędowym:

— Za godzinę na Romanowicza 9. Biuro naftowe, Longchamps i S-ka. na parterze. Będę tam. Może coś się zaraz znajdzie.

— Rozkaz! — odpowiedziała wesoło.

Wyszedłszy od niej, Lipowski jeszcze przez chwil parę nie mógł oderwać się od niej myślą.

Najogólniej wiedział o jej przejściach. Pani Jadwiga szczerze przedstawiła mu sytuację, nie wymieniając zresztą nazwiska Jana i zlekka bagatelizując sprawę. Wyraziła przypuszczenie, że wszystko to się „utrze, ułoży, zapomni"... Nie „ucierało się" jakoś, choć od tych wyjaśnień minęło już dwa lata blisko. Krysia była z nim zawsze jednakowo chłodna, uprzejma i niedostępna. Po raz pierwszy widział ją dzisiaj taką otwartą, radosną, promienną. Na parę sekund przymknął oczy, ulegając złudzeniu, że to dla niego i ku niemu pochylała się przed chwilą z temi ustami rozchylonemi i z tem szczęściem w oczach... Spojrzał potem dokoła, jak zbudzony ze snu. Kula gwizdnęła mu koło ucha. Strzepnął palcami:

— Właśnie pora na romanse!

Słowa te wymknęły mu się półgłośno. Powrócił do rzeczywistości.

* * *

Krysia tymczasem siedziała, spoglądając co chwilę na zegarek. Już bardzo dawno nie było jej na duszy tak pogodnie i lekko. Miała zająć posterunek, wziąć udział w walce. Była potrzebna. Co za radość!

Ubrała się wreszcie i wyszła z domu. Świstanie kul wydało jej się teraz raczej zabawne. — Te kule lecą i nie trafiają — myślała niefrasobliwie.

Punktualnie o wyznaczonej godzinie dzwoniła do drzwi wskazanego mieszkania na Romanowicza 9. Lipowski zaraz do niej wyszedł i przez poczekalnię, w której było sporo osób, przeprowadził do niedużego ciemnawego pokoju, umeblowanego w stylu kancelaryjnym.

Przy biurku siedział wąsaty mężczyzna w wieku, z wyglądu sądząc, lat jakich trzydziestu kilku. Był blady, najwidoczniej zmęczony i niewyspany. W głęboko osadzonych oczach widniała troska.

— Oto właśnie panna Olska, — przedstawił ją Lipowski Mączyńskiemu, który uśmiechnął się do niej życzliwie.

— Znam dobrze ojca pani, — powiedział.

Krysia odpowiedziała mu skrępowanym trochę uśmiechem. Jednocześnie bowiem czuła na sobie badawcze spojrzenie znajdującego się w pokoju trzeciego pana, który stał plecami do okna, oparty o parapet. Był to młody człowiek, trochę mniej niż średniego wzrostu, o twarzy przystojnej, energicznej i zamkniętej. Skłonił się lekko zdaleka, mruknąwszy niezrozumiale nazwisko. Później się dowiedziała, że to był zastępca Mączyńskiego i szef jego sztabu, Nilski - Łapiński.

Obaj wojskowi byli w cywilnych ubraniach.

Po paru słowach, zamienionych pocichu z Nilskim Mączyński zwrócił się do niej:

— Wiemy od pana Lipowskiego, że na pani można polegać. Otóż są do przeniesienia dzisiaj ważne rozkazy. Rzecz w tem, że w żadnym razie nie mogą się dostać w ręce Ukraińców. To znaczy, że nie wolno pani wpaść, a gdyby pani wpadła, trzeba to tak ukryć, czy tak tem manewrować, żeby tego nie przeczytali. Czy uważa to pani za możliwe?

(C. d. n.).



11.V.1934.

P. Ribbentrop w Londynie
P. Henderson w Paryżu

Wczoraj, w Paryżu na Quai d'Orsay, rozmawiał p. Henderson, przewodniczący Konferencji Rozbrojeniowej, z p. Barthou, ministrem spr. zagr. Francji. Dnia 29-go b. m. ma się zebrać w Genewie komisja główna Konferencji. A po nocie francuskiej do Anglji z 17. IV. 34, która zamknęła rozmowy boczne o rozbrojeniu francusko-angielskie, podobnie jak notą z 14. II. 34 zamknął rząd francuski rozmowy francusko-niemieckie, wszystko utknęło. Rozmowa p. Barthou z p. Henderson'em musiała przeto wniknąć w najgłębsze powody tego niepowodzenia. Wśród nich zaś na czoło wysuwa się to, że Niemcy zbroją się samowolnie, co dla innych jest kiepską podstawą do rozbrajania się.

Wczoraj również, w Londynie, w Foreign Office, p. von Ribbentrop, pełnomocnik Rzeszy w sprawach rozbrojeniowych, przybywszy na trzy dni do stolicy Anglji, rozmawiał z ministrem spr. zagr. sir John Simon'em.

P. Joachim von Ribbentrop piastuje od 23. IV. 34 nowy urząd w Rzeszy. W r. 1932, dawny ten wojskowy, a potem przemysłowiec i handlowiec, pośredniczył między p. von Papen'em, jako kanclerzem Rzeszy, a odsuwanym jeszcze od władzy Hitler'em, doprowadzając nieco później, za rządu jen. von Schleicher'a, do spotkania Hitler-Papen w Kolonji, które zwiastowało upadek von Schleicher'a na rzecz kanclerstwa Hitler'a w początku r. 1933. Jest zatem p. Joachim von Ribbentrop wypróbowanym działaczem-pośrednikiem politycznym w trudnych sprawach. Dnia 23. IV. 34 mianowany został przez Prezydenta v. Hindenburg'a pełnomocnikiem Rzeszy w sprawach rozbrojeniowych.

Zarówno mianowanie p. von Ribbentrop'a na ten nowy urząd, jak jawienie się jego w Anglji, wskazują, że Niemcom niezbyt spieszno pić piwo, które nawarzyły. Zbrojąc się skrzętnie, bardzo chętnie jednak, po opuszczeniu 14. X. 33 Genewy, wdały się w t. zw. rokowania bezpośrednie. W rzeczy samej rozgwar rozmów doskonale łagodzi pomruk i łoskot zbrojeń. Dlatego też ze strony Niemiec niełatwo się zrażano i starano się podtrzymywać pogawędkę. Po nocie francuskiej z 14. II. 34, wyraźnie zamykającej rozmowy, jednak Niemcy zwróciły się do Francji jeszcze w nocie z 13. III. 34, która pozostała bez odpowiedzi. A w przeddzień zamknięcia rozmów Francji z Anglją 17. IV. 34 raz jeszcze w nocie z 16. IV. 34 do Anglji zapewniały o swej gotowości porozumienia. W tym duchu niewątpliwie działa też obecnie w Londynie p. von Ribbentrop.

Nieco nie w porę wpadło w ten bieg rzeczy ujawnienie zamówienia silników samolotowych w Anglji przez Niemcy. Oczywiście dla lotnictwa... cywilnego. Ale zaniepokoiło się tem koła... wojskowe. I to bodaj w Anglji nie mniej niż we Francji.

W każdym razie powietrze koło sprawy rozbrojenia ma coraz więcej napięcia.

Stanisław Stroński.

Prowokatorka Winogradówna
i namiętna Lipowiczówna

Białystok, 10 maja

Pełniący służbę patrolową na bulwarach białostockich starszy posterunkowy Jan Arciszewski usłyszał krzyki i stuk padających kamieni na ziemię. Jak się okazało został napadnięty chrześcijanin, którego bili żydzi. Na widok nadchodzącego policjanta, część żydów ratowała się ucieczką, a część pozostała na miejscu. Gdy policjant rozpytywał pobitego Sergjusza Stańskiego, 'podbiegła żydówka Neszka Lipowiczowa zamieszkała przy ul. Skorupskiej 2, i dwukrotnie uderzyła w twarz skarżącego się Stańskiego. Policjant, widząc agresywność żydówki i zgromadzonej młodzieży żydowskiej, z trudem zdołał doprowadzić wojowniczą żydówkę do komisarjatu.

„Trumpeldorczycy" przed kilku dniami dotkliwie pobili kilku członków „Legjonu Młodych". Następnego dnia pobili spacerujących młodych narodowców. Wczoraj łobuzerja żydowska napadła na bezbronne kobiety chrześcijanki i dotkliwie pobiła je. Żargonowa prasa żydowska zawsze przypisuje wywołanie awantur chrześcijanom.

Pobity ostatnio do nieprzytomności przez uzbrojonych „trumpeldorców" Stański nie jest młodym narodowcem ani też członkiem „Legjonu Młodych". Jako bezrobotny odpoczywał na ławce. Grupa wyrostków, rekrutujących się z żydowskich organizacyj, zajęła próżną ławkę, na której siedział Stański. Jeden z nich przemocą chciał usunąć z ławki Stańskiego.

Na bulwarach i w lesie zwierzynieckim od dłuższego czasu grasowała bojówka żydowska p. nazwą „Mściwa, czarna ręka" na czele tej bojówki stała 20-letnia Joela Winogradówna zamieszkała przy ulicy Sosnowej 44. Rola przywódczyni była oryginalna. Nieobliczalna żydóweczka podchodziła do wypoczywających w bulwarach chrześcijan, wymyślając najordynarniejszemi słowami. Gdy ktokolwiek zwrócił jej uwagę na niestosowne zachowanie się, wówczas Winogradówna padała na ziemię, krzycząc, że ją biją, co było hasłem dla bojówki, oczekującej o kilka kroków, która natychmiast rzucała się na siedzących, bijąc laskami i kamieniami. Od dłuższego czasu policja śledziła bezczelną przywódczynię i nigdy nie mogła schwytać na gorącym uczynku. Wczoraj jednak udało się przodownikowi policji z IV komisarjatu, p. Krychowi zdemaskować prowokatorkę.

Na ulicy Krakowskiej, krocząc za Winogradówną przodownik Krych był świadkiem, jak mijając stojących na chodniku p. Jana Bojko i Michała Kłosowskiego, poczęła krzyczeć, że ją biją, a następnie upadła na ziemię, by wywołać pożądany efekt. Na odgłos krzyków momentalnie stworzyło się ogromne zbiegowisko, składające się w lwiej części z żydów. Policja rychło nadbiegła i rozproszyła awanturujących się.

Przodownik Krych odprowadził Winogradównę sędziemu śledczemu.



Niebywała dotychczas
Wielka wyprzedaż przedsezonowa
aparatów fotograficz., najprzedniejszych marek po cenach rewelacyjnych
„FLAMMARION"
96 MARSZAŁKOWSKA 96

Co to jest zakłócenie spokoju publicznego?
Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

W czasie, gdy młodzież akademicka walczyła o utrzymanie autonomji szkół wyższych, w miastach uniwersyteckich urządzane były wiece, pochody i manifestacje, podczas których wznoszono okrzyki: „Niech żyje autonomja!" Niejednego ze sprawców tych okrzyków zatrzymano na ulicy i oskarżono o zakłócenie spokoju publicznego, a następnie skazano na grzywnę.

Jedna z tego rodzaju spraw, przeszedłszy wszystkie instancje, znalazła się w Sądzie Najwyższym, który wyjaśnił, jakie okrzyki w miejscu publicznem są karalne. W sprawie tej ustalono, że oskarżony wzniósł okrzyk na placu publicznym, gdzie ze względu na ożywiony ruch, turkot wozów i hałas automobili, wzniesienie takiego okrzyku nie może być uznane za zakłócenie spokoju publicznego.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że utrzymanie w życiu zbiorowem bezwzględnego spokoju, t. j. stanu, w którym jednostka nie mogłaby być w żaden sposób przez innych członków danej zbiorowości niepokojona, jest niemożliwe i każdy, wchodzący w skład społeczeństwa, narażony jest z natury rzeczy na odnoszenie licznych wrażeń zmysłowych, będących następstwem obracania się w danej strefie innych jednostek ludzkich. Życie jednak zakreśla granice swobodnego działania jednostek, ustalając, bądź drogą przepisów prawnych, bądź też drogą zwyczajów, reguły zachowania się i postępowania, których celem jest sprowadzenie nieuniknionego w życiu zbiorowem wzajemnego niepokojenia się do pewnej określonej miary, uwzględniającej zarówno interes jednostki, jak i interes publiczny. Stan ten, odpowiadający pojęciu prawnemu spokoju publicznego, jest przedmiotem ochrony prawnej na mocy prawa o wykroczeniach. Jednakże odnośny artykuł prawa głosi, iż karygodne jest jedynie zakłócenie spokoju przez krzyk lub hałasy, nie zaś sam fakt krzyczenia lub hałasowania. Do zastosowania więc sankcji karnej nie wystarcza samo tylko ustalenie, że sprawca w miejscu publicznem krzyczał. Nie wystarczy nawet ustalenie, iż krzyk był zdolny do zakłócenia spokoju, lecz wymagane jest koniecznie stwierdzenie, czy krzyk rzeczywiście zakłócenie spokoju publicznego spowodował. Ustalenie zaś samego faktu nie podlega kontroli sądu kasacyjnego.

Do Buenos Aires i do Kowna
zostaną wysłani przywódcy „Legjonu Młodych"

Jak donosi zazwyczaj dobrze w sprawach wewnętrzno - sanacyjnych poinformowane „Słowo" wileńskie, ratowanie sytuacji w „Legjonie Młodych" nastąpić ma przedewszystkiem drogą wysłania zagranicę dwóch głównych antagonistów, a zarazem przywódców, pp. Zapasiewicza i Stachórskiego.

P. Stachórski, który był urzędnikiem w Min. Rolnictwa, zostać ma korespondentem „Kurjera Porannego" w Kownie i wyjechać na dwa lata na Litwę. Jak wiadomo, p. Stachórski patronował rozłamowcom w „Legjonie".

P. Zbigniew Zapasiewicz, komendant główny „Legjonu", ma wyjechać do Buenos Aires, gdzie będzie urzędnikiem miejscowego konsulatu.

Kto wobec tego zostanie przez sfery sanacyjne wysunięty na komendanta głównego „Legjonu Młodych", a kto zostanie sekretarzem generalnym kongresu tej organizacji — również niewiadomo.

Zmiany w magistracie
Przyjmowanie żydów

O oszczędnościach p. kom. Kościałkowskiego pisaliśmy już nie raz i czytelnicy wiedzą już, jak wyrzuca się pracowników dawnych i płaci się im nieraz bardzo wysokie odszkodowania — poto jedynie, aby w to miejsce przyjąć nowych ludzi.

Dziś z kartoteki biura Centralnej Organizacji Mechanizacji Pracy usunięto pracownika - chrześcijanina, a usunięto w ten sposób, że będzie on musiał mieć wypłaconą pensję za 7 miesięcy: 1 miesiąc urlopu, 3 miesiące odprawy i 3 miesiące tytułem odszkodowania za zwolnienie bez wymówienia.

W jego miejsce przyjęto żyda —Isaję Kruglańskiego.

Kwiaty na grobie mordercy
Ekshumacja zwłok dla uniknięcia demonstracji

BIAŁYSTOK, 10. 5. Onegdaj z polecenia władz wojskowych dokonano ekshumacji zwłok Jana Ciborowskiego, szeregowca 42 pułku piechoty, stacjonowanej w Białymstoku. Ciborowski na mocy wyroku wojskowego sądu doraźnego został skazany na rozstrzelanie, za zastrzelenie posterunkowego z urzędu śledczego ś. p. Maciejewskiego. Przy asyście plutonu egzekucyjnego wykonano wyrok na dziedzińcu więziennym w Białymstoku i zwłoki pochowano na cmentarzu przy szosie zwierzynieckiej. Nad mogiłą Ciborowskiego gromadziło się codziennie dużo publiczności, która przynosiła na grób kwiaty i wieńce. Taka demonstracja oczywiście była początkowo należycie karcona przez policję, a gdy to nie pomagało postanowiono dokonać ekshumacji zwłok.

Zwłoki przewieziono w nocy na inny cmentarz. Wczoraj już dało się zauważyć na cmentarzu św. Rocha znaczny napływ ludzi poszukujących mogiły Ciborowskiego.

Rozmowa Barthou — Henderson
w Paryżu

PARYŻ, 10. 5. Pierwsza rozmowa Barthou - Henderson odbyła się popołudniu i trwała parę godzin. Barthou poruszył sprawę rozbrojenia na radzie ministrów, która całkowicie jego stanowisko aprobowała. Jest to stanowisko, określone w nocie francuskiej z 17 kwietnia.

Podkreśliwszy ten punkt widzenia Francji, Barthou mógł uzyskać od Hendersona wyjaśnienie co do rozwiązań, jakie przewidują ministrowie angielscy. Podczas całej rozmowy rząd francuski pozostał na swojem stanowisku z 17 kwietnia i wydaje się niemożliwe, aby z tego stanowiska chciał zejść. W tych warunkach Henderson ma trudne zadanie, musi bowiem zadać sobie pytanie, czy celowe jest zwoływanie w tych warunkach komisji ogólnej na 29 maja.

O przebiegu tych rozmów wydano komunikat urzędowy, który brzmi:

„Minister Barthou podejmował śniadaniem p. Hendersona, przewodniczącego konferencji dla ograniczenia i redukcji zbrojeń. Podczas tego śniadania, została nawiązana pierwsza i serdeczna wymiana poglądów między obu przewodniczącymi. Rozmowy kontynuowane będą jutro rano".

Konferencje gospodarcza Małej Ententy
zakończyła obrady

BUKARESZT, 11.5 (PAT). Po 10-dniowych obradach zakończona tu została druga konferencja gospodarcza Małej Ententy.

Konferencja zajmowała się głównie usunięciem nastręczających się trudnośc w obrotach handlowych między zainteresowanemi państwami. Uznano, że trudności te będą mogły być usunięte jedynie przy wzajemnem wyrzeczeniu się przez wszystkie trzy kraje korzyści egoistycznych na rzecz dobra ogólnego.

W sprawie tej najwięcej trudności widzi opinja rumuńska w egoistycznej polityce agrarjuszy czechosłowackich.

Wnioski konferencji gospodarczej przedstawione będą najbliższemu zjazdowi ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy.

NOWY JORK. 11.5 (PAT). Dyrektor miejscowego ogrodu zoologicznego ofiarował nagrodę w wysokości 25.000 dolarów temu, ktoby mu dostarczył do jego ogrodu legendarnego potwora z jeziora Lochness. Nagroda będzie wypłacona jednakże pod następującemi warunkami: potwór musi być schwytany żywcem i musi być dostarczony do ogrodu cały i zdrowy.

Rząd niemiecki
Przeciw t. zw. junkrom

BERLIN, 10. 5. Odbył się zjazd organizacyj chłopskich z Meklemburgji i Pomorza niemieckiego. Na tym zjeździe Minister Rolnictwa i Wyżywienia Rzeszy wystąpił z oświadczeniem programowem, ostrzegając wielką własność niemiecką na wschód od Łaby.

Rząd hitlerowski — mówił minister — ocenia znaczenie rodów szlacheckich nietylko z tytułu ofiary krwi, lecz również ze stanowiska praw do życia całego narodu. Dziś należy to podkreślić szczególnie, gdyż często robione są próby łączenia interesów wielkich posiadaczy ziemskich z zagadnieniem gospodarki niemieckiej jako całości.

A jednak są to dwa zupełnie odrębne zagadnienia. Wielka własność ziemska na wschód od Łaby powstała tylko dzięki egoistycznej polityce, toteż nigdzie w Niemczech niema takiego zaognienia między posiadaczami majątków ziemskich, a chłopami. W tych okolicach wielka własność ziemska straciła już warunki rozwoju gospodarczego. Bankrutuje liberalizm przemysłowy, a wraz z nim upadają gospodarcze tereny, fabrykujące w wielkich ilościach zboże i kartofle.

Im stan rzeczywisty prędzej zostanie, zrozumiany przez wielką własność na wschód od Łaby, tem łatwiej będzie przezwyciężyć obecny kryzys gospodarczy. Rząd w przyszłości odmawiać będzie subwencji tym majątkom, które nie będą w stanie utrzymać się własnymi siłami. Majątki, których utrzymać nie można, muszą ustąpić miejsca nowej strukturze gospodarczej, co spowoduje wielki napływ chłopów niemieckich do obszarów na wschód od Łaby.

23 lata bez wizyty kapłana
na wyspie Tristan da Cunha

Mała wysepka Tristan da Cunha, zagubiona na oceanie na pół drogi pomiędzy Capetown a Buenos Aires (pomiędzy Ameryką Południową, a Afryką Południową) należy do Wikarjatu Apostolskiego Przylądka Dobrej Nadziei, nie posiada jednakże własnego duszpasterza. Trudności komunikacyjne z lądem stałym sprawiają, że odwiedziny kapłana są rzadkiem ewenementem. Niedawno odwiedził tę zapomnianą wysepkę kapłan, przybyły z Afryki. Mszy św., którą odprawił, wysłuchała jedna zaledwie rodzina (jedyni katolicy na całej wyspie). Matka tej rodziny, składającej się z dziewięciorga dzieci, napisała z tej okazji list dziękczynny do przewodniczącej Ligi Kobiet Katolickich w Capetown, której zawdzięcza wizytę kapłana. Jak się okazało, kobieta wraz ze swą rodziną ostatni raz słuchała Mszy św. 23 lata temu!...

Ciągłe narady
W sprawie długów wojennych

WASZYNGTON, 10.5. Ambasador francuski odbył tu naradę w sprawie długów wojennych. Nie wysunął on żadnych propozycyj, pragnął bowiem tylko ustalić, jakie jest stanowisko St. Zjednoczonych w tej sprawie. Taką samą naradę odbył również ambasador włoski.

Przywódcy kongresu mieli podobno oświadczyć prezydentowi, iż prawo Johnsona kongres interpretować będzie w ten sposób, iż żadne państwo dłużnicze nie wywiąże się ze swych obowiązków, jeśli spłaci tylko część długu.

PARYŻ, 10.5. Tutejsza opinja jest żywo poruszona zatwierdzeniem przez Roosevelta owego prawa Johnsona, które przewiduje specjalny stosunek do tych krajów, jakie nie wywiążą się ze zobowiązań z tytułu długów wojennych. Jeden z dzienników paryskich pisze, iż rząd francuski narażony był na wielkie trudności, gdyby zgodził się płacić St. Zjednoczonym wbrew postanowieniom izby deputowanych. Inne dzienniki zaznaczają, że obecnie położenie nie ulega żadnej zmianie, bo gdy Hoover zmusił Francję do rzeczenia się oszkodowań Niemiec, usłyszał warunek, że i Francja nie będzie płacić długów wojennych.

Ożywienie sezonu
w Inowrocławiu

Sezon ożywił się znacznie pod koniec kwietnia i na początku maja przy pięknej pogodzie. Daje się zaobserwować wielkie zainteresowanie Zdrojowiskiem we wszystkich dzielnicach kraju: licznie napływające listy informacyjne, zapytania oraz zamówienia na pokoje w pensjonatach świadczą, że sezon w Inowrocławiu Zdroju będzie w tym roku szczególnie ożywiony.

Między licznemi wycieczkami, które w roku obecnym zwiedzą Zdrojowisko Inowrocław, zapowiedziane są narazie dwie poważne wycieczki z zagranicy: szwedzka i naukowa wycieczka z Londynu z przedstawicielami wyższych uczelni angielskich na czele.

(N.)

Święto narodowe Rumunji
Obchód w Warszawie

Wczoraj odbył się w Warszawie uroczysty obchód święta narodowego rumuńskiego. Uroczystość ta odbyła się tego samego dnia, w którym w Bukareszcie przebywał Minister Spraw Zagranicznych.

Akademja z okazji narodowego święta rumuńskiego odbyła się wieczorem w sali Rady Miejskiej, przy niezwykle licznej, jak na nasze stosunki, publiczności. Obecnych było trzech ministrów oraz szereg wyższych urzędników, profesorów i przedstawicieli organizacyj społecznych. Ponadto obecni byli dwaj uczeni rumuńscy, bawiący w Warszawie, prof. Pompeiu i Tzitzeica, oraz przedstawiciele poselstwa rumuńskiego. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów narodowych, wygłosił referat dr. Olgierd Górka, dyrektor Instytutu Wschodniego. W części koncertowej kilka pieśni rumuńskich odśpiewała p. Szlemińska i p. Łuczaj. Następnie własne wiersze deklamował attaché rumuński, p. Cotrus. Na zakończenie orkiestra odegrała „Poema Romana".

Również wczoraj o godz. 11 rano odbyło się w cerkwi prawosławnej na Pradze uroczyste nabożeństwo za pomyślność Rumunji. Nabożeństwo odprawił specjalnie przybyły duchowny rumuński.

W południe w auli Uniwersytetu warszawskiego odbyło się nadanie doktoratów honorowych dwum bawiącym w Warszawie uczonym rumuńskim. Promocji dokonał dziekan wydziału matematycznego, prof. Mazurkiewicz. Obaj uczeni wygłosili krótkie przemówienia okolicznościowe.

DAIREN, 11.5 (PAT). Wojska japońskie w Kwantungu oskarżają Chińczyków o częste naruszenia istniejącego rozejmu, czyniąc ich odpowiedzialnymi za dalsze następstwa.

Posucha staje się katastrofą

Miljonowe straty rolników w budynkach i płodach rolnych

I dziś, jak codziennie musimy zanotować, że susza nie ustaje, a spowodu suszy nie ustają i pożary. Ze wszystkich stron kraju otrzymujemy smutne wieści. Z Łodzi donoszą, że wyschły tam studnie tak, że woda w nich jest przesycona żelazem i niemożliwa do użycia.

KLĘSKA NIEURODZAJU

Rolnicy uskarżają się, że posucha, zupełny brak rosy i wyschnięcie rzeczek daje się tak we znaki, że należy się spodziewać w tym roku klęski nieurodzaju. Pasza wyschła, zboża jare wypalone doszczętnie tak, że nawet nie pomogły drugie zasiewy. Susza również jest przyczyną niezwykłego rozmnożenia się myszy, które taksamo niszczą zasiewy. Upały dają się we znaki i ogrodom. Silnie operujące słońce spala rozwijającą się zieleń, a nadomiar złego gąsienice w ogromnych ilościach rzuciły się na drzewa.

O ile w najbliższym czasie nie spadnie deszcz, klęska może przybrać straszliwe rozmiary. Ciężkie położenie rolnictwa pogłębiają jeszcze niebywale niska konjunktura i rozpaczliwie niskie ceny płodów rolniczych. W okolicach Przemyśla sprzedaje się pszenicę 15 zł. za metr, jaja 2 gr. za sztukę, a trzodę chlewną 40 gr. za kg. żywej wagi.

POŻARY

Prócz tego dziś, jak codziennie otrzymujemy niezliczoną ilość niewesołych wiadomości o szerzącej się klęsce pożarów.

We wsi Małachowce powiatu baranowickiego wybuchł pożar, od którego zajęły się 2 zagrody, ogólnej wartości 60.000 zł. Przyczyną pożaru był ogień, który na dom rzuciła Ewa Jarmolikowa. W domu tym mieścił się Urząd Pocztowy, który stanowił własność wileńskiej dyrekcji Poczt i Telegrafów. Budynek był ubezpieczony. Jarmolikowa, dokonawszy potwornego czynu i zobaczywszy rezultaty, chciała się powiesić, w czem jej przeszkodzono.

W Marjampolu w powiecie lidzkim spłonęły dwa budynki. Strata wynosi 4.000 zł.

Pod Nowogródkiem poażr strawił 10 ha lasu, należącego do hr. O'Rurke.

Łuna pożarów nad Wołyniem spowodu posuchy i wichrów nietylko nie gaśnie, lecz rozszerza się w zastraszający sposób, niszcząc dobytek ludności.

Ostatnio w pow. kostopolskim w Złaznem, z nieustalonej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zagrodzie Teodora Dołżanicy. Ogień przeniósł się wnet na inne gospodarstwa, niszcząc 12 domów mieszkalnych, 12 stodół i 6 chlewów. 2 woły i jedna krowa padły również pastwą pożaru.

W Kosiarowie również z nieustalonej przyczyny spłonęły 2 domy mieszkalne i 7 stodół. W ogniu padło 6 krów i 2 woły.

W pow. dubieńskim pod Starą Buszczą, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pastuchów, spaliła się kultura leśna na przestrzeni 50 ha, własność Liceum Krzemienieckiego.

W pow. kowelskim, we wsi Charki, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez jednego z poszkodowanych, spaliło się doszczętnie 6 gospodarstw, a w Starej Hucie, w pow. krzemienieckim, 2 gospodarstwa na szkodę J. Tarnowskiego i P. Malinowskiego. Podczas akcji ratunkowej jeden ze strażaków, J. Hulewicz, został ciężko poparzony.

We wsi Dmosin, w pow. brzezińskim w jednej z zagród, z nieustalonej przyczyny, wybuchł pożar. Ogień podsycany gwałtownym wiatrem, ogarnął szybko sąsiednie zagrody, które stanęły w płomieniach. Mimo energicznej akcji ratunkowej, spłonęło 100 zagród. Straty wynoszą pół miljona złotych. Sto rodzin pozostało bez dachu nad głową. W czasie akcji ratowniczej kilkanaście osób uległo poparzeniom.

Równocześnie niemal w Zduńskiej Woli w domu przy ul. Piotrkowskiej l. 11 wybuchł groźny pożar. Ogień przerzucił się na budynki, należące do niejakiego Maciejewskiego i Chatarskiego. Mimo energicznej akcji ratowniczej ogień strawił 4 domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. W czasie akcji ratowniczej ciężkie poparzenia odniósł niejaki Rappaport, który usiłował ratować płonący dobytek. Rappaporta musiano przewieźć do szpitala. Straty wynoszą 20.000 zł.

Powiatowa komenda policji we Lwowie została powiadomiona w czwartek rano o katastrofalnym pożarze, jaki wybuchł w Rudańcach. Dwie nieletnie dziewczynki, bawiąc się zapałkami, spowodowały ogień, który przerzucił się na sąsiednie budynki mieszkalne i gospodarcze. Ogółem spłonęło 6 zabudowań gospodarskich, kilka domów mieszkalnych wraz z inwentarzem. Szkoda jest bardzo wielka.

Drugi pożar wybuchł w Borkach Janowskich, gdzie spalił się jeden dom mieszkalny i kilka zabudowań gospodarskich.

W RUMUNJI

Ubiegłej nocy wybuchł w jednej z miejscowości w Bukowinie wschodniej olbrzymi pożar, którego pastwą padło 22 domy. Ogień przerzucił się na znajdujące się w pobliżu magazyny z naftą, powodując olbrzymią eksplozję. Straty wynoszą przeszło 10 miljonów lei (500.000 zł.).

„Pijawki" skarbowe

okradały skarb przez 8 lat

KATOWICE, 11.5. Przed sądem w Katowicach toczy się proces przeciwko szajce oszustów podatkowych, grasujących w ciągu 8 lat w powiecie żywieckim. Przed sądem stanęli b. urzędnicy skarbowi z Żywca, którzy pobierali od podatników raty podatków w terminach przez siebie wyznaczanych, zazwyczaj wtedy, gdy podatnikowi najtrudniej było wystarać się o pieniądze. Następnie godzili się na zmianę terminu, rozłożenie płatności na raty i t. p., pobierając za to odpowiednie „wynagrodzenie".

Proces oszustów wzbudził olbrzymie zainteresowanie, tembardziej, że społeczeństwo tutejsze zastanawia fakt, jak mogli urzędnicy skarbowi przez 8 lat bezkarnie uprawiać podobne oszustwa, działając na szkodę interesów obywateli i państwa. W czasie zeznań główny oskarżony Kondziołek zwala całą winę na wszystkich swych podwładnych, którzy znów tłumaczyli się, że pracowali oni razem z przełożonym w przypuszczeniu, że ten działa na podstawie zezwoleń urzędu.

Z zeznań oskarżonych okazuje się, że 3 procent z zainkasowanych podatków zabierał Kondziołek dla siebie i swego najbliższego otoczenia, drobniejsi urzędnicy rzekomo nie pobierali na swoją korzyść żadnych procentów. Pozatem Kondziołek przywłaszczał sobie wpływy z kar, nakładanych bezpodstawnie na podatników, oraz nadwyżki z podatków, które sam wyznaczał. Gdy naciskany podatnik nie mógł wystarać się o pieniądze dla zapłacenia bądź podatku, bądź też dla złożenia okupu „pijawkom" płatników, następowała szybka egzekucja, polegająca na zajmowaniu krów, koni, względnie nieruchomości, które sprzedawano na licytacji za bezcen, przyczem zachodziła znowu możliwość ubocznych zarobków dla bandy.

Sekwestratorzy ściągali i pobierali od podatników kary za zwłokę w ryczałtowej wysokości 5 procent, bez względu na to, kiedy rata została uiszczona.

Aresztowanie w Sulejowie

działacza żydowsko-sanacyjnego

W Sulejowie wywołało wielkie wrażenie aresztowanie wpływowego działaczą żydowsko - sanacyjnego, niejakiego Szymona Przytyckiego.

Przybywszy przed kilku laty do Sulejowa, pan Symcha w bardzo krótkim czasie doszedł do wielkich wpływów. Zajmując stanowisko żydowskiej kasy pożyczkowej, został wybrany do Rady Miejskiej, gdzie przyczynił się do stworzenia sanacyjno-żydowskiej większości. Stał się w ten sposób potrzebny miejscowym działaczom sanacyjnym. Będąc jednocześnie członkiem komisji szacunkowej w sprawach wymiaru podatku, umiał uzależnić od siebie swych współwyznawców.

W okresie wyborczym pokładały też w nim koła bezpartyjne wiele nadziei.

Aliści, krążące od dłuższego czasu pogłoski o poważnych nadużyciach pana dyrektora znalazły widać wreszcie uzasadnienie, skoro w tak ważnym dla „Powszechnego Bloku Pracy dla Samorządu" momencie zdecydowano się pana Symchę aresztować.

Prowadzone dochodzenie prokuratorskie nie pozwala na ujawnienie bliższych szczegółów afery, jednak sam fakt tak ostro rozpoczętego procesu nie podnosi autorytetu środowiska, w którem aresztowany tak długo cieszył się uznaniem.

Pomimo to jego wierni przyjaciele sanacyjni, składając za niego poręczenie, mają podobno nadzieję uzyskać dla niego tyle, że będzie on odpowiadał z wolnej stopy.

Plon „dzikich plaży"

Wczoraj 7 osób utonęło w Wiśle

Mimo, iż w tym roku przepisy ruchu na Wiśle uległy znacznemu zaostrzeniu — upalne dni przynoszą codzień dużą ilość wypadków spowodowanych lekkomyślnością amatorów kąpieli i wiosła. Już od rana brzegi Wisły zaroiły się tysiącami publiczności, a łodzie policji nieustannie patrolując oba brzegi Wisły w 26 wypadkach przyniosły pomoc nieostrożnym kąpielowiczom.

Z nurtów Wisły wyratowano wczoraj od utonięcia 19 osób, które zdołano doprowadzić do przytomności, jednakże mimo dużej ilości patroli wydarzyło się wczoraj aż 7 wypadków utonięcia wśród tych tych, którzy dostali się na Wisłę z t. zw. dzikich plaży.

Za mostem kolejowym, tuż obok Cytadeli, utonął 17-letni Stanisław Jarnuszewski, uczeń (Towarowa 25).

Na Bielanach, naprzeciw kościoła, utonął 19-letni Wacław Stępkowski (kolonja Zdobycz Robotnicza, ul. Przybyszewskiego 36).

Przy wylocie kanału Gocławskiego utonął 18-letni Eugenjusz Wisłocki (Twarda 51).

Poniżej śluzy kolejowej na Saskiej Kępie utonął 12-letni Jan Zawadzki (Leszno 121).

Poniżej mostu kolejowego na stronie praskiej utonął 16-letni Stanisław Sowiński (Nowolipki 76).

Na Bielanach, naprzeciw gmachów C. I. W. F., utonął 24-letni Sławomir Kasprzycki (Ogrodowa 52).

Nawprost Młocin utonął niejaki Kind w wieku około 30 lat z Radomia. Towarzyszącą mu kobietę, która również zaczęła tonąć, zdołano uratować.

Mimo poszukiwań ani jednych zwłok topielców nie udało się wydobyć. Prócz tego policja sporządziła wczoraj kilkadziesiąt protokółów za korzystanie z kąpieli w niedozwolonych miejscach.

Posypią się więc grzywny w wysokości od 30 do 100 zł. Pozatem zatrzymano na Wiśle i sporządzono protokóły karne kilkudziesięciu kajakowcom i wioślarzom za jazdę w przeciążonych łodziach.

Lustracja plaż

Starostwo Grodzkie prasko - warszawskie przeprowadza obecnie generalną lustrację wszystkich plaż i objektów pływających na Wiśle (przystani, kąpielisk etc.). Lustracja ta ma na celu stwierdzenie stanu sanitarnego tych urządzeń oraz ich stanu bezpieczeństwa.

Naogół stwierdzono, że objekty te pozostawiają wiele do życzenia. Na usunięcie zauważonych uchybień udzielane są krótkie terminy.

B. naczelnik urzędu skarbowego

Skazany na 4 lata więzienia

GRODNO, 11.5. Przez blisko pół roku, Sąd Okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę o nadużycia, dokonywane od dłuższego czasu w grodzieńskim urzędzie skarbowym przez b. naczelnika Łubę. Łuba pobierał łapówki od kupców, zmniejszając im za to stawki podatkowe. Na machinacjach tych skarb państwa poniósł straty, obliczone na miljon złotych.

Wraz z Łubą odpowiadali przed sądem buchalterzy tegoż urzędu: Kraczkiewicz i Molenda, oskarżeni o zatwierdzanie za opłatą fałszywych ksiąg handlowych poszczególnych kupców oraz Kamiński i Izaak pod zarzutem świadomego fałszowania ksiąg urzędowych, wreszcie dwaj kupcy leśni: Jogiel i Chalef, którym akt oskarżenia zarzucał nierzetelne prowadzenie swoich ksiąg handlowych.

Łuba skazany został na łączną karę 4 lat więzienia z pozbawieniem praw na 8 lat. Kupcy: Jogiel i Chalef po półtora roku więzienia z umorzeniem jednej trzeciej części kary na mocy amnestji. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił.

Kronika sądowa

Sołtys-defraudant

KALISZ. — Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym zasiadł b. sołtys wsi Pruszków, pow. kaliskiego, Antoni Cieślak, który w czasie swojego urzędowania przywłaszczył sobie z pobranych od wieśniaków należności podatkowych 1.400 zł. Sąd skazał Cieślaka na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wymiaru kary na lat 5.

Należy karać i współwinnych

KALISZ. — Przed Sądem Okręgowym odpowiadała Marjanna Juszczak za podrzucenie dziecka swego pod dom przytułku. Na rozprawie oskarżona tłumaczyła się brakiem środków utrzymania dla siebie i dziecka i że bieda zmusiła ją do tego czynu. Sąd skazał Juszczak na jeden rok więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na lat 5.

Przy podobnych sprawach nasuwa się bezustannie pytanie, dlaczego kodeks karny nie ściga współwinnych tragedyj młodych kobiet, pozostawianych z dziecięciem wyłącznie swemu losowi?

Upadłość, a kaucja hipoteczna

WARSZAWA. — Zasadniczą sprawę rozważa wydział cywilny Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Tło procesu było następujące. W czerwcu 1930 r. właściciele firmy „T. Z. Osiński i S-ka" zapisali na swej nieruchomości kaucję hipoteczną na rzecz wierzycieli do wysokości 643.000 zł. W styczniu 1931 r. ogłoszono firmie „Osiński" upadłość, przytem na wniosek syndyka datę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 5 czerwca 1930 r., a więc na tydzień przed zapisaniem wzmiankowanej kaucji.

Na żądanie syndyka część wierzycieli zgodziła się na wykreślenie kaucji, kilku jednak odmówiło. Wówczas syndyk masy, opierając się na przepisach kod. handl. i na prawie o hip., wytoczył powództwo, domagając się wykreślenia wpisu.

W toku postępowania sądowego nastąpił układ między wierzycielami i upadłymi, w następstwie czego upadłość podniesiono. Zdawało się więc, że i sprawa ulegnie umorzeniu spowodu braku powoda. Nie było już syndyka. Tymczasem część wierzycieli wstąpiła do sprawy, domagając się podstawienia ich w prawa syndyka i zasądzenia powództwa.

Rzecznik pozwanych, adw. Czesław Białaszewicz, obok obrony merytorycznej, zastrzegł się przeciwko kontynuowaniu procesu przez wierzycieli już po podniesieniu upadłości. Z podobnem roszczeniem mógł jedynie występować syndyk masy, jako reprezentant ogółu wierzycieli i, gdy jego niema, nikt tych spraw sobie przypisać nie może.

Stanowisko to podzielił zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny, uznając, że żądanie wykreślenia kaucji hipotecznej może być popierane jedynie przez zarząd masy upadłości, nie zaś przez poszczególnych wierzycieli.

Napad

TARNÓW. — Sąd Przysięgłych w Tarnowie rozpoznawał sprawę Stanisława Zuziaka, który w listopadzie r. ub. napadł na zagrodę Wojciecha Świerczaka w Szarwarku koło Dąbrowy. Zuziak, który przed napadem był parobkiem u Świerczków, zaprzeczył stanowczo, jakoby był sprawcą rabunku. Został jednak rozpoznany przez Świerczków i na tej zasadzie skazany na 10 lat więzienia i pozbawienie praw na 5 lat.

Z kraju

KALISZ.

Odłożenie święta pułkowego. Przypadające 15 b. m. święto pułkowe 29 p. S. K. w Kaliszu, ze względów technicznych, w związku z budową pomnika poległych żołnierzy 29 p. S. K., zostaje odłożone na termin późniejszy, o czem nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Dziecko zatrute alkoholem. Do szpitala św. Trójcy przywiezione zostało 5-letnie dziecko, Ryszard Kokosiński, Majkowska 20, z objawami zatrucia alkoholem. Prawdopodobnie dziecko, korzystając z nieuwagi rodziców, napiło się wódki.

Wielki odpust w Tursku. W dzień Zielonych Świąt, to jest 20, 21 i 22 bm. odbędzie się w Tursku, pod Gołuchowem, wielki odpust ku czci Matki Boskiej Turskiej. Dojazd do Turska z Kalisza autobusem linji Kalisz — Pleszew, przystanek w Gołuchowie.

Imprezy LOPP-u. W ramach rozpoczętego w dniu 9 b. m. XI Tygodnia LOPP-u odbędą się w dniu 13 b. m. „zawody marszowe LOPP-u" i konkurs modeli latających. Początek o godz. 16.

PIOTRKÓW.

Straszny wypadek. Ubiegłej soboty zdarzył się na przejeździe obok stacji Rosprza wstrząsający wypadek. Oto przechodząca przez tor uczennica III-ej klasy szkoły powszechnej 10-letnia, Janina Bartosiewiczówna dostała się pod koła parowozu przechodzącego w stronę Częstochowy pociągu osobowego i poniosła śmierć na miejscu.

Śmiertelne przejechanie dziecka. We wsi Ogrodzona został przejechany i skonał na miejscu 3-letni chłopiec, Mieczysław Wojtala, przez jadącego wozem Władysława Kopackiego z Łęk Szlacheckich.

XI Tydzień Lotniczy. Tegoroczny program Tygodnia Lotniczego zapowiada poza sakramentalnym „capstrzykiem" w wigilję rozpoczęcia tygodnia, wiele rozmaitych imprez, jak: sprzedaż samolocików na ulicach, loterję fantową w ogrodzie bernardyńskim, dancing z atrakcjami w restauracji „Europa" etc.

Największe zainteresowanie budzą, stanowiące dla Piotrkowa nowość, a zapowiedziane na dzień 13 maja: w południe — przylot z Łodzi i Warszawy całej eskadry samolotów, zaś od g. 15-ej — propagandowe loty pasażerskie nad miastem.

Nalepki okienne LOPP-u będą sprzedawane przez listonoszów poczynając od d. 7 b. m.

Owocowe ogrody

wyborowe gatunki wydzierżawi Administracja Dóbr Nowe Miasto nad Pilicą, poczta i st. kolei Grójeckiej w miejscu lub tel. 8-83-02.

Sport

Piłka nożna

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO LIGI

Czwartkowe mecze o mistrzostwo Ligi wprowadziły bardzo duże zmiany w układzie sił poszczególnych drużyn w tabeli zawodów. Aż 10 drużyn zmieniło zajmowane dotychczas miejsce w tabeli. Jedynie na czele tabeli znajdują się w dalszym ciągu Ruch i Garbarnia.

	gry	pkt.	st. br.
1) Ruch	4	8	23:2
2) Garbarnia	4	7	8:1
3) Polonia	5	5	6:7
4) Warta	4	4	14:9
5) Pogoń	3	4	7:5
6) Ł. K. S.	4	4	8:8
7) Wisła	4	4	7:7
8) Cracovia	4	4	8:11
9) Legja	5	4	4:6
10) Strzelec	5	3	7:10
11) Podgórze	6	3	5:21
12 Warszaw.	4	2	3:13

Według straconych punktów na pierwszem miejscu znajduje się Ruch (0 pkt.) przed Garbarnią (1), Pogonią (2), Wartą (4), Wisłą (4), Ł. K. S. (4), Cracovią (4), Polonią (5), Warszawianką (5), Legją (6), Strzelcom (7) i Podgórzem (9 pkt.).

KOMPROMITUJĄCA PORAŻKA

W Czerniowcach wobec rekordowej liczby 5000 widzów odbył się międzymiastowy mecz piłkarski Czerniowce—Lwów, zakończony zwycięstwem Rumunów w stosunku 4:1 (1:1).

POLONIA — PODGÓRZE

Na boisku Polonii rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią a krakowskiem Podgórzem, zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:1).

LEGJA ZWYCIĘŻA WARSZAWIANKĘ 1:0

Drugi mecz ligowy rozegrany w Warszawie na stadjonie Wojska Polskiego pomiędzy Legją a Warszawianką przyniósł zwycięstwo Legji w stosunku 1:0 (1:0).

WARTA REMISUJE Z WISŁĄ

W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Warta wywalczyła z Wisłą wynik remisowy 2:2. Do przerwy prowadziła Wisła 2:1.

CENNE ZWYCIĘSTWO POGONI W BRUKSELI

W czwartek, rozegrała Lwowska Pogoń czwarte swoje spotkanie w ramach odbywanego tournee zagranicznego, odnosząc trzecie skolei i najbardziej wartościowe zwycięstwo. Tym razem Pogoń walczyła w Brukseli z miejscowym klubem Daring, wywalczając zwycięstwo w stosunku 2:1 (2:1). Daring, wicemistrz Belgji, jest obecnie najlepszą piłkarską drużyną Belgji.

NIEDZIELNY MECZ POGONI W LEODJUM

W niedzielę, lwowska Pogoń rozegra mecz z reprezentacją Leodjum w Leodjum.

Tenis

POLSKA — AUSTRJA 3:3

We czwartek rozegrano w Wiedniu ostatnie dwa spotkania w meczu tenisowym Polska — Austrja. Dzień wczorajszy przyniósł nam jedno zwycięstwo i jedną porażkę, wobec czego spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3.

W grze pojedyńczej panów rozegrano mecz Tłoczyński — Artens, które skończyło się pięknem zwycięstwem Polaka w stosunku 6:2, 0:6, 9:7. Według opinji znawców w meczu tym Tłoczyński grał wprost świetnie.

Drugie spotkanie, w grze podwójnej panów, para austrjacka Kinzel — Metaxa pokonała parę polską Wittman — Hebda 6:3, 6:2.

POLACY NIE STARTOWALI

Wczoraj, we czwartek, tenisiści polscy nie brali udziału w rozgrywających się w Wiedniu międzynarodowych mistrzostwach Austrji.

L. atletyka

ZWYCIĘSTWO BERLIŃCZYKÓW

W Poznaniu odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pomiędzy berlińskim klubem BSC a poznańską Wartą. Zwyciężyli berlińczycy w stosunku 70:53. W polskiej drużynie zawiódł Heljasz, który niespodziewanie przegrał w dysku.

Sporty wodne

OTWARCIE SEZONU PIŁKI WODNEJ W WARSZAWIE

Wczoraj nastąpiło w Warszawie otwarcie sezonu piłki wodnej. Z tej okazji rozegrano 2 mecze towarzyskie.

Ligowa drużyna A. Z. S. pokonała ligową drużynę Legji 6:3 (4:1), a A-klasowy zespół Delfina wygrał z rezerwą A. Z. S. 3:1 (2:0).

Walka z wypiekiem obwarzanków

W Warszawie jest przeszło 20 piekarń, wypiekających obwarzanki. W przeważającej większości tych piekarń prowadzony jest chałupniczy wypiek, który odbywa się w warunkach urągających wszelkim pojęciom o higjenie. Dużo tych piekarń ma charakter spółek, przyczem ostatnio liczba tych zakładów wzrasta, wskutek czego fachowi robotnicy piekarscy tracą pracę, gdyż zastępowani są przez amatorów, werbowanych niejednokrotnie wprost ze wsi.

Ostrożnie z rabarbarum

M. Brocg - Roussen opisuje wypadki zatrucia po spożyciu liści tej rośliny. Zatrucie może powstać naskutek zawartego w nich kwasu szczawiowego w znacznie większej ilości, niż w łodygach.

Spożywanie łodyg nie jest niebezpieczne.

TEATRY

WIELKI: Dziś przedstawienie składane na dochód „Osiedla". Jutro opera Verdiego „Rigoletto" z Smirnowem i Balabanem.

TEATR NARODOWY: „Wesele" Wyspiańskiego z Solskim i Węgrzynem.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Zbrodnia i kara" Dostojewskiego w inscenizacji Schillera. W próbach dramat Rostworowskiego „Kaliguła".

TEATR NOWY: Dziś spowodu strajku personelu technicznego nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro komedja muzyczna „Domek z kart" z Malicką i Maszyńskim.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro komedja Duvernois „Janka" z Romanówną i Warneckim. W próbach komedja sowiecka „Cudze dziecko".

ATENEUM: Dziś i jutro „Karykatury" J. A. Kisielewskiego w reżyserji Schillera.

KAMERALNY: Dziś i jutro dramat Słowackiego „Mazepa" z Adwentowiczem.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Wystawa retrospektywna Piotra Michałowskiego oraz cechu plastyków „Jednoróg", Marji Gorelowny i Wacława Wąsowicza.

ZACHĘTA: Wystawy: pośmiertna Z. Jasińskiego, Związku Polskich Artystów Grafików, Tadeusza Cieślewskiego, Bronisława Jamontta, Józefa Jasińskiego i M. Wąsowicz - Sopoćkowej.

SALON GARLIŃSKIEGO: Wystawa szkiców Ireny Lorentowicz-Karwowskiej, Feliksa Topolskiego i Aleksandra Żywa.

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

S. i M.: (X. wystawa zbiorowa). Malarstwo: Czyżewski, Eljowicz, Gronowski, John, Mieszkowski, Polański, Stryjeńska, Teodorowicz-Karpowska, Tomorowicz. Grafika: Chrostowski, Czerwiński, Krasnodębska-Gardowska, Tom. Wąsowicz. Rzeźby: Strynkiewicz, Rzecki.

KONCERTY

FILHARMONJA: Dziś koncert symfoniczny pod dyrekcją A. Rodzińskiego.

S. i M. (Królewska 11). Od godz. 20.30 — p. Elektorowicz (śpiew i fort.).

KINA

ADRIA: „Świat należy do Ciebie".
AMOR: „Uśmiech szczęścia", „Każdemu wolno kochać".
ANTINEA: „Brat djabła" i „Księżna Łowicka".
APOLLO: „Csibi".
ATLANTIC: „Tańcząca Wenus".
AS: „Zamarłe echo" i „Zdradliwe strzały".
BAJKA: „Banda Bubula", „Biała truciźna".
CAPITOL: „Zdobyć cię muszę" i „Legjon śmierci".
CASINO: „Pożar w Szanghaju", „Rok 1914", dodatki.
COLOSSEUM: „markiza Jorisaka" i rewja.
COLOSSEUM (mała sala): „W daleki świat" i „Dole i niedole z Flipem i Flapem".
CORSO: „Szpieg w masce", rewja.
CZARY: „Serce olbrzyma" i „Biały upiór".
CRISTAL: „Pod szubienicą", „Tom Tyller".
EUROPA: „Sekretarka osobista wychodzi zamąż".
ERA: „Brat djabła" i film polski.
FAMA: „Burza o brzasku" i „Szpieg w masce".
FORUM: „Pieśni nad pieśniami".
GLORJA: „Branka syna puszczy".
HOLLYWOOD: „Ich ostatnie spotkanie" i rewja.
HELIOS: „Wyrok życia".
KINO X: „Król Bulwarów" i dodatki.
KINO PAR. SW. ANDRZEJA: „Czterech uciekinierów" i „Szyb L. 23".
LOS: „Miłość Walty" i „Biała lilja".
LUX: „Bracia Karamazow" i „Biały ślad".
MEWA: „Próba miłości" i „Zwycięzca".
MAJESTIC: „Zemsta Dra Fu Manchu".
MASKA: „Niewidzialny człowiek" i film polski.
MARS: „Parada rezerwistów".
MIEJSKIE: „Rewizor".
MIEJSKIE MŁODZIEŻY: „Rewizor".
NOWA TOMBOLA: „Niewidzialny człowiek" i „Raj podlotków".
NOWY SPLENDID: „Gehenna kobiety", „Kawiarenka".
OKO PRASKIE: „Kobieta i bestja".
PAN: „Ostatni Ataman Anninkow".
PETIT TRIANON: „Platynowa blondynka" i „Co mówi Paryż".
PROMIEŃ: „Tajemnica Sekwany", „Dzikie Pola".
PRAGA: „Pieśniarz Warszawy" i „Pionierzy Texasu".
RAJ: „Każdemu wolno kochać", „Pod samowarem".
ROXY: „Pieśniarz Warszawy".
RIVIERA: „Wiktorja i jej huzar" oraz „Pałac na kółkach".
STYLOWY: „Królowa Krystyna".
ŚWIATOWID: „Bokser i Dama".
SOKÓŁ: „Kobieta, szpieg" oraz „Jak zdobyć mężczyznę".
STAROMIEJSKIE: „Król cyganów" i dodatki.
TON: „Wyrok życia".
UCIECHA: „Nie jestem aniołem".
UNJA: „Bunt młodzieży" i rewja.
VARIETE KINO (w gm. Cyrku): „Port San Diego" i atrakcje.

Pełna tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

I i II ciągnienie

Główne wygrane

15.000 zł. — 77730.
10.000 zł. — 1000 45185.
Po 5.000 zł. — 6992 67740 74517 101146 117299.
Po 2.000 zł. — 3373 10556 19291 40762 64857 72708 74419 80163 106261 111266 144773 155741 159230 161456.
Po 1000 zł. — 3152 11977 18772 20209 20672 31729 38688 39635 41472 41719 46462 56258 67306 70039 70088 71343 72790 80481 83272 96669 96786 100115 100651 106830 115804 120731 121776 128510 136017 136811 139536 139899 147121 149588 150025 150066 169850.

Stawki

215 30 94 96 382 552 686 761 1096 212 95 317 49 439 629 767 852 2288 361 448 814 3089 293 342 80 512 73 683 863 905 7 10 51 58 85 4014 144 325 51 97 461 75 603 795 808 20 923 5301 423 512 42 781 860 6052 73 86 136 51 323 32 87 431 769 933 7112 228 319 501 86 974 88 8088 99 221 457 751 9348 478 565 81 94 636 818.

10133 45 255 99 368 435 43 509 93 652 707 56 853 59 76 999 11004 77 181 97 318 74 497 800 12168 361 527 80 622 83 790 800 20 54 976 13109 268 381 561 640 14106 62 640 48 98 812 903 15165 238 96 341 89 624 726 40 847 16148 74 314 445 76 542 675 778 807 91 901 17044 119 60 63 329 73 93 463 607 798 812 34 18094 241 49 307 628 942 19015 144 73 502 20 601 39 888 92 989.

20043 179 391 99 428 45 75 636 21070 157 64 219 726 85 837 22006 165 313 459 702 31 58 80 919 23101 39 86 276 82 403 97 605 773 811 24032 152 64 227 37 332 75 514 672 73 81 926 25160 351 73 665 838 47 69 73 901 26081 95 197 219 333 91 407 46 773 82 880 903 27122 318 77 493 524 62 723 858 28191 687 916 52 29051 372 427 28 94 545 805.

30043 211 323 556 608 803 46 912 31423 584 626 751 902 32285 540 73 33049 103 283 430 32 539 54 98 642 92 749 920 80 34246 77 336 636 752 817 35022 120 65 207 8 448 579 607 799 871 36234 311 94 409 562 600 60 708 820 99 973 37159 81 218 312 48 513 43 728 888.

38081 445 66 587 620 847 902 1524 39022 92 242 870 610 34 722 917 46.

40038 69 97 154 263 330 64 91 407 716 47 846 48 951 41104 26 33 53 202 70 493 679 771 805 78 42104 303 61 401 40 41 511 808 44 53 904 9 22 43145 62 210 36 519 600 798 823 47 954 66 44031 51 75 180 91 291 92 368 421 43 546 50 714 806 82 84 45011 50 91 106 29 471 576 87 786 966 46048 57 97 523 37 58 94 792 47104 21 99 263 428 87 46 518 45 75 610 829 77 83 930 480002 47 108 42 218 50 343 89 503 47 697 736 98 805 49005 31 138 276 471 616 73 91..

50116 40 294 326 47 688 746 828 66 87 960 51085 115 75 84 304 54 64 98 423 849 62 953 52086 102 238 396 404 586 756 825 41 917 53005 173 268 74 311 18 733 56 73 54045 117 24 273 99 337 489 582 622 709 55080 196 299 609 760 900 98 56474 565 635 893 57173 95 210 381 443 585 635 93 887 928 97 58111 66 573 620 52 53 851 59408 568 723 843 63 96.

60039 72 116 250 806 35 521 739 836 61270 532 904 62129 57 257 83 359 516 49 66 607 39 64 800 45 63058 207 19 52 427 30 519 47 637 765 817 70 919 30 64009 35 99 140 41 227 315 33 43 426 60 75 687 726 64 92 809 65008 13 84 88 163 207 310 54 401 602 865 912 66178 490 711 12 67195 213 65 394 405 639 53 55 813 40 84 90 907 42 68107 807 36 77 536 44 61 672 90 862 940 69079 110 231 368 72 434 91 747.

70102 43 268 416 80 534 600 954 70 71152 75 207 94 436 670 97 704 57 880 40 72061 149 448 543 89 652 751 896 73097 150 250 373 545 672 97 864 921 74002 250 411 88 543 55 616 775 805 908 36 75006 10 40 121 30 309 46 400 88 506 75 664 713 898 76022 47 301 459 92 99 592 96 98 950 77003 55 180 89 209 41 68 340 80 500 8 717 24 41 972 78137 50 52 211 332 644 712 832 46 935 79188 234 67 380 569 698 713.

80206 96 385 491 516 607 67 937 81059 77 80 173 311 427 602 742 80 989 82571 600 807 988 86 83137 75 241 452 63 87 532 635 889 92 84043 68 84 172 80 92 95 213 334 507 75 692 743 807 16 85110 94 209 11 410 680 747 871 84 900 20 50 86140 345 58 453 55 639 81 753 87003 102 41 94 279 310 514 21 674 769 877 921 24 52 88034 182 225 69 325 41 48 69 654 889 963 89014 159 238 47 80 312 70 672 92 703 915 68.

90094 111 66 413 44 52 580 84 645 918 91071 91 199 376 666 852 89 92015 390 425 29 74 729 833 45 93009 282 441 63 736 854 925 94147 310 18 56 74 85 502 728 814 19 34 95085 238 302 408 29 635 716 802 44 96083 294 332 473 530 44 56 630 38 707 806 916 19 23 97138 210 534 82 90 642 934 66 80 98010 98 181 265 93 328 602 706 44 800 9 19 975 99031 32 79 132 208 72 470 98 882 916.

100302 50 545 68 849 83 947 101198 240 361 629 831 102012 205 38 357 81 448 63 67 993 103052 110 491 626 66 706 10 31 96 984 104303 13 509 723 99 870 956 105340 589 93 705 14 58 79 106139 217 354 457 569 649 774 838 47 64 107056 57 350 477 97 570 633 797 976 108004 42 192 285 308 28 36 6 417 44 60 62 92 622 951 109157 285 650 720 841 985 110032 47 63 200 43 46 59 335 660 76 758 858 111230 92 383 493 565 663 700 851 961 112088 188 208 40 47 56 72 88 514 713 817 113146 577 692.

114182 221 586 727 50 115179 515 59 645 66 703 87 807 18 990 116054 374 631 76 841 49 117084 101 81 202 343 526 52 755 877 945 72 118053 77 183 323 31 61 610 770 867 119017 114 26 287 338 43 417 61 549 641 786 908 12.

120096 127 241 97 409 779 962 86 92 121467 93 608 807 43 122242 67 86 427 32 49 77 82 509 657 92 718 931 123062 199 207 54 401 631 37 51 763 97 895 906 11 94 124066 375 428 655 77 849 63 961 125100 56 455 592 600 16 739 836 63 96 126345 50 456 536 666 820 36 82 966 127043 129 57 199 540 640 97 914 128277 398 469 70 77 87 595 666 970 129015 155 269 418 647 902 33 82.

130156 284 382 542 53 601 53 85 736 45 937 131062 286 329 406 578 652 780 94 132 083 298 399 584 95 664 72 790 800 133037 74 312 71 566 698 753 867 71 938 84 134070 223 28 34 392 519 601 46 912 135083 210 328 86 96 431 48 700 25 50 826 136022 33 115 61 237 90 474 583 719 23 45 74 80 820 978 137011 42 90 134 46 95 259 71 559 904 138154 94 253 383 441 730 34 855 978 139095 228 84 408 519 67 718 814 40 937 92.

140358 478 88 528 677 855 68 141004 58 85 144 258 303 426 501 68 765 853 83 920 45 74 142051 273 354 406 77 517 89 613 821 143037 218 82 453 572 876 991 144032 109 233 35 456 544 833 954 56 145115 62 219 305 60 653 65 714 47 146134 624 64 75 76 776 892 147161 313 38 81 426 839 40 148008 135 78 59 88 228 475 502 738 64 83 870 933 52 70 149082 88 217 49 357 479 150115 40 477 89 869 72 981 151056 79 84 106 76 80 252 75 311 473 924

152028 91 226 61 602 763 76 878 905 153137 207 19 25 40 50 859 847 58 657 967 154061 240 42 51 99 519 26 631 45 95 801 907 57 155075 87 128 514 615 783 997 156215 362 472 573 731 68 811 923 157015 58 76 137 221 302 57 138 67 96 505 607 987 158116 309 586 611 757 95 853 83 96 159035 119 37 362 411 543 70 672 813.

160072 76 170 81 234 36 42 56 70 386 762 941 47 161042 127 307 11 58 459 507 71 77 611 20 42 800 162003 27 163 217 328 30 547 63 707 951 163018 27 128 374 407 643 88 948 83 164177 254 72 341 61 536 58 165022 47 307 72 469 92 517 73 676 995 166071 193 223 67 339 46 78 455 594 602 94 760 955 65 167054 203 329 30 440 801 5 18 97 168065 97 271 86 896 630 45 75 717 64 824 95 963 169208 41 342 70 543 800.

III ciągnienie

Stawki

70 78 84 417 624 739 1002 261 2009 57 319 495 525 884 3957 4545 655 5098 6041 324 422 536 7077 261 578 695 834 60 900 8341 638 809 9251 313 850 930 10324 513 81 919 11058 99 129 332 60 12552 13269 14028 34 217 530 957 15204 555 823 36 16046 73 440 577 649 17426 86 667 730 863 915 18425 86 531 19733 61.

20533 867 21124 712 957 22195 466 821 23060 437 785 24037 803 906 25387 565 603 743 97 26105 14 52 654 864 937 54 27128 44 912 68 28277 29109 592 654 861 30035 50 378 99 686 31144 229 32 677 32010 474 81 921 333685 34098 538 603 702 981 35075 608 969 36183 214 415 37456 646

38229 977 79 39425 701 808 923.

40085 314 741 41193 859 42034 670 891 900 43010 94 171 468 684 846 64 66 909 58 78 44379 92 460 506 690 703 36 954 45064 103 220 88 719 23 46234 403 928 47013 709 31 48090 650 792 49347 330 645 805 56 951.

50087 115 563 92 51300 50 797 809 930 52015 347 53137 203 25 897 54145 336 54145 336 418 701 55145 243 640 56190 449 965 57086 144 252 367 428 619 735 846 58 58238 61 78 688 822 59072 152 231 319.

60098 221 33 568 843 955 61753 814 62024 140 65 221 334 590 679 935 63069 480 572 702 924 64174 225 648 65114 393 419 567 98 936 66124 298 415 598 643 823 67235 68217 525 950 69746.

70144 353 601 41 92 71023 87 87 111 209 464 551 90 907 72069 163 551 96 664 73122 86 644 75228 514 693 892.

76162 77296 830 490 677 78348 678 813 79095 575 700 77 838.

80547 81227 688 82381 614 788 830 72 83715 17 813 85249 713 805 86081 542 888 87495 853 88047 224 322 479 925 89235 550 674 736 820

90509 98 723 973 91135 867 441 86 856 92276 327 476 502 93039 756 80 94533 970 95128 446 502 641 708 831 96025 55 748 995 97167 726 986 98497 733 88 928 83 99121 817 371

100087 281 551 645 746 101289 478 837 102421 73 581 739 103102 242 580 722 104277 105139 565 885 106208 650 759 107008 116 612 40 108423 556 857 906 109214 88 807 17 762 110219 412 600 819 111253 850 112004 276 810 40 113206 64 484 578 881 924.

114250 402 752 979 115234 514 116183 525 48 895 906 32 46 117049 182 83 587 968 118274 696 889 119068 314 646 79 864 120465 588 682 718 121274 448 865 965 122309 586 99 123046 51 669 795 942 124033 175 493 602 754 976 125203 81 461 126151 298 464 682 988 127117 348 57 583 822 53 090 128191 404 63 129108 31 72.

130569 899 131236 502 132171 480 502 645 722 23 884 133280 134048 153 411 135116 27 314 768 136260 842 137030 247 312 532 53 60 69 672 732 138361 461 788 139371 739 993.

140729 141561 668 710 142029 64 190 875 492 760 948 92 143222 784 968 144067 239 424 775 145008 601 89 146293 945 147002 306 723 904 148146 575 602 861 72 149183 315 25 406 675 858 73.

150103 5 517 662 83 728 821 952 93 151422 512 51 152033 51 717 67 909 77 153324 514 783 919 154265 495 155292 844 405 31 156060 760 942 157581 684 817 929 158333 89 598 159046 100 752 953.

160353 54 781 85 161684 880 99 162015 347 608 979 163135 452 604 59 729 867 164008 298 634 816 962 165026 83 453 942 76 166085 168 207 569 657 854 167108 19 564 642 841 923 168050 613 735 169071 445 521 96 777 882 977.

IV ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł. — 49357.
Po 10.000 zł. — 52959 65713 72978.
Po 5.000 zł. — 19938 55051 133697
Po 2.000 zł. — 426 45983 52798 54269 54704 94550 98821 102305 124690 125579 126486 134222 135055 150261 153717 154896 162405 162734.
Po 1.000 zł. — 10676 14998 15462 15476 19102 29863 32737 34060 36961 41278 42579 59882 61243 63616 68294 68588 81887 87017 99545 100065 100755 102961 119781 129344 134373 136559 139400 143188 144686 144764 147452 155063 162471 169216.

Stawki

33 112 21 343 509 48 1446 69 501 9 704 2067 843 911 88 302 173 82 292 489 4436 804 955 5131 356 533 634 736 848 958 6195 350 96 508 783 858 83 7037 342486 644 8800 904 8 9528 79 644 49.

10048 81 260 447 71 89 587 11001 41 199 308 52 466 87 885 969 12025 26 389 486 556 918 36 13091 258 316 39 80 480 852 900 14618 981 15108 433 502 16733 17041 434 507 742 18077 341 537 643 51 854 19005 308 64 637 57 96 960.

20066 614 21085 113 622 958 22078 211 83 339 414 604 861 91 976 23225 26 545 673 801 31 69 24254 883 25058 207 455 519 920 26004 260 321 736 27007 224 657 28038 234 438 62 81 943 29013 407 70 647 722.

30026 34 109 270 935 67 81 31293 737 32107 50 270 33411 88 805 34056 72 611 35063 189 290 328 477 862 978 36038 77 232 418 78 550 90 619 752 953 58 37101 73 74 201 45 474 786.

38045 98 656 806 39078 164 400 40084 134 839 45 546 886 925 34 41290 481 629 68 716 880 983 42187 431 522 71 866 972 43044 233 81 585 868 99 44190 201 73 428 96 745 49 77 45485 762 803 18 56 46046 139 256 90 805 6 28 427 607 79 852 47187 391 458 48137 61 865 78 681 908 49326 62 455 606 840 50 50160 212 72 825 532 706 51031 198 974 52103 707 53001 109 26 466 98 607 15 717 914 93 42 99 54597 55166 539 738 851 922 56073 128 394 898 57288 382 567 888 907 58389 460 69 79 808 72 901 81 36 59128 266 811 430 593 969

60126 219 305 21 435 532 636 811 998 61106 69 203 698 920 41 82 62051 105 209 403 799 63270 411 675 703 45 52 64309 527 35 803 64 65707 965 66013 56 259 412 592 67124 351 74 781 836 68183 53 69237 71 400 558 969 70036 251 85 865 439 70 806 71058 102 362 72002 199 275 399 492 630 789 941 73095 154 374 467 534 74182 300 431 86 808 67 70 75076 153 883 76188 472 74 682 730 915 77167 292 414 93 671 78015 286 383 624 96 764 83 79400 22 902 47 80316 413 700 81313 36 725 56 884 82261 387 84142 47 302 437 953 85162 223 396 423 644 933 86006 843 67 817 925 87148 630 88038 160 450 62 763 89210 385 680 801.

90150 227 395 720 69 817 954 91128 285 341 74 462 36 906 92023 38 155 200 95 347 56 64 492 697 744 93083 106 232 380 479 560 709 905 94179 475 687 95036 41 231 434 44 515 811 956 96189 272 543 57 658 706 57 97235 98011 46 549 647 903 99165 431 87 603 995.

100284 611 838 101059 233 328 63 776 920 102076 528 47 665 767 103080 821 104134 92 590 623 796 854 88 971.

105591 605 28 35 709 998 106053 271 351 75 404 80 620 41 965 107015 608 108384 746 969 87 109007 119 96 454 883.

110170 416 88 522 33 639 993 97 111454 602 122475 548 675 716 948 113035 278 342 424 59 646 845 114119 424 576 913 88 15011 106 665 998 116011 194 300 453 836 924 117116 54 538 691 820 118113 335 469 641 79 835 951 119201 347 17.

120185 218 373 631 742 891 121024 44 76 206 357 476 558 749 842 77 917 122098 233 365 635 873 123143 925 124188 125001 13 303 510 728 83 126215 469 585 127226 39 351 59 65 447 560 729 48 128317 561 716 129062 427 566 88 673 823 968.

130068 289 345 740 889 131093 229 56 392 420 25 953 132035 170 366 629 994 133015 18 89 246 614 907 134308 756 810 20 986 185266 362 629 760 65 136035 137319 797 138299 407 139020 307 427 778.

140053 120 277 376 611 764 873 141170 271 306 440 508 788 955 142444 538 143286 605 43 74 724 816 18 52 946 144604 50 145004 296 563 617 719 61 146044 717 943 147125 319 772 985 148155 223 667 149192 372 151360 490 505 643.

152231 472 509 630 811 81 153341 54 545 81 624 27 901 154875 156003 85 131 290 422 540 644 740 902 156017 113 24 622 43 854 157196 243 46 52 553 626 783 158027 41 345 730 898 990 159247 467.

160490 512 802 161015 274 586 606 700 162068 261 345 641 991 163332 65 466 82 820 912 77 164201 318 523 42 61 658 79 760 63 924 165100 415 536 941 166086 173 167205 474 575 910 67 168366 74 609 169144 59 874 99 475 99 664 73 740.

Krwawa rozprawa
w Śródmieściu

Na rogu ul. Hożej i pl. Trzech Krzyży wynikła o świcie krwawa rozprawa, którą zlikwidował policjant. 29-letni Władysław Szatkowski, murarz (Puławska 17), prawdopodobnie na tle porachunków osobistych, zadał nożem 8 ran cięto - kłutych klatki piersiowej, pleców, lewego ramienia, prawej dłoni i za prawem uchem 33-letniemu Michałowi Chrzanowi, handlowcowi (Wspólna 32).

Wskutek złamania się noża, sprawca sam zranił się w palec prawej ręki. Rannych opatrzyło Pogotowie, poczem Szatkowskiego zatrzymano w 13-ym komisarjacie.

DZIAŁ LEKARSKI

WENERYCZNO - skórna lecznica CZACKIEGO 2 (róg Sto-Krzyskiej) m. 6 front. tel. 205-30. Przyjęcia od 8 r. do 9 w. święta 3-6

Dr med. MAKSYMILJAN BERNSTEIN
Choroby wener., skór., włos., niemoc płc., kosm. lek. Anal., Marszałkowska 87 m. 5. Tel. 9-02-61. Ord. 9—2 i 4—8.

Odczyty

W piątek, dnia 11 b. m., o godz. 20-ej w sali Wielkiej Stow. Techników Polskich w Warszawie (ul. Czackiego 3/5), odbędzie się posiedzenie techniczne, na którem p. inż. Wiesław Gąssowski wygłosi odczyt pod tytułem: „Gospodarka miejska Warszawy i nowa ustawa samorządowa". Wstęp na posiedzenie mają członkowie S-nia i goście wprowadzeni.

Wyścigi konne

Początek o g. 4 popoł.

GON. I. Dyst. 2400 m.: Jaszczur II, Baby.
GON. II. Dyst. 1600 mtr.: Mohacz, Nord, Goldella II.
GON. III. Dyst. 2100 mtr.: Babinicz, Łeb w łeb, Mellon, Esdras.
GON. IV. Dyst. 2100 mtr.: Loup Garou, Farinelli, Hogarth, Goto.
GON. V. Dyst. 1600 mtr.: Bohun II, Nurt, Tintoretto, Torino, Irrtum, Roi Soleil.
GON. VI. Dyst. 1600 mtr.: Maja III, Bastylja, Kinga B. W., Macedonja, Klaudja.
GON. VII. Dyst. 1800 mtr.: Curia, Turbie, Nurt, Raduna, Nostromo, Pilica, Fibula, Principessa II.
GON. VIII. Dyst. 2100 mtr.: Lubar, Babinicz, Kerry Rock, Momus II, Los II, Mellon, Esdras, Klaudja.

NASZE TYPY:
1) Jaszczur II.
2) Nord.
3) Łeb w łeb, Esdras.
4) Hogarth, Farinelli.
5) Nurt. Roi Soleil.
6) Bastylja, Maja III.
7) Nurt, Fibula, Curia.
8) Lubar, Kerry Rock, Momus II.

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach najnowsza powieść T. Dołęgi-Mostowicza p. t. Trzecia płeć
NAKŁAD TOW. WYD. „R O J"

JESZCZE JEST NA SKŁADZIE rewelacyjna książka Stefana OSSOWIECKIEGO p. t. „Świat mego ducha i wizje przyszłości"
CENA 10 ZŁ.

RADJO

Piątek, dn. 11 maja.

16,20 Przegl. wyd. 16,35 Arje i pieśni — Muro Lomanto, ten. (pł.). 16,50 Recital fortep. E. Steinbergera (Tr. ze Lw.). 17,30 Odczyt dla maturz. (Lit.): Wyspiański — St. Adamczewski. 17,50 Akcja społeczna popierania budowy szkół powsz. — St. Bugajski. 18,10 Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej. 18,15 Muz. lekka z kaw. Gastronomja. 19,15 Nowiny leśne. 20,02 Pogad. muz. — Z. Jachimecki (Tr. z Krak.). 20,15 Konc. symf. z Filharm. warsz. — ork. Filh. p. d. A. Rodzińskiego: IV symf. Brahmsa. 20,50 ostatnia trasmisja z teatru La Scala w Medjolanie: opera Arigo Boito „Mefistofeles". W przerwach: I-szej Felj. muz. o operze „Mefistofeles"— W. Fabry, II-giej Felj. liter.: Filozofja wartości życia w „Fauście" — K. Górski. W innych przerwach recytacje z „Fausta". 24.00 Koniec aud.

Sobota, dn. 12 maja.

7,00 Pocz. aud. 12,05 Konc. zesp. salon. H. Adamskiej - Grosmanowej. 15,00 Hejnał i pieśni majowe z Krakowa. 15,20 Recital śpiew. C. Węgrzynowskiej. 15,35 Chw. lotn. i gaz. 15,40 Aud. dla chorych (Tr. ze Lw.). 16,10 Pogad.: O międzynarodowym dniu szpitalnictwa, 12 maja. 16,20 Lekcja j. franc. (kurs śred.). 16,35 Muz. lekka — ork. jazz. teatru Cyganerja i T. Faliszewski (pios.). 17,20 Odczyt dla maturz. (Lit.): Żeromski — St. Adamczewski. 17,40 Reportaż. 18,00 Tr. naboż. majowego z Jasnej Góry, kaz. O. N. Motylewski. 19,25 Kwadr. poet.: Tuwimowski „Jarmark rymów". 20,30 Konc. Chopinowski (tr. na Francję i Amerykę) — ork. symf. P. R. p. d. J. Ozimińskiego i Józef Śmidowicz. W progr. Fantazja na tematy polskie oraz Andante spianato i polonez Es-dur, oba utwory na fortep. z ork. 20,30 Skrz. poczt. tech. 20,45 Konc. pośw. utworom Fredyryka Smetany (w 50-tą rocznicę śmierci) — ork. symf. P. R. i J. Turczyński (fort.). 22,00 Konc. chóru Juranda. 22,20 Płyty. 23,05 Muz. tan. z kaw. Italia. 24,00 Koniec aud.

Wypadki i kradzieże

W SZKOLE

W miejskiej szkole powszechnej (Nowolipki 68) został kopnięty przez kolegę - ucznia, 14-letni Szymon Ajdelman (Dzielna 33). Chłopca przewieziono na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził złamanie X!go żebra.

KOPNIĘTY PRZEZ KONIA

Na rogu ul. Powązkowskiej i Elbląskiej koń kopnął 18-letniego Jana Mączyńskiego, przy ojcu (Elbląska 41). Lekarz Pogotowia stwierdził u niego potłuczenie klatki piersiowej, czoła i prawego uda. Po opatrunku, Mączyńskiego przewieziono do domu.

KARYGODNE WYBRYKI

W ciągu doby ubiegłej w różnych punktach miasta zostali poranieni kamieniami: Jochweta Rojzmanowa, przy mężu (Twarda 16), Szymsze Rozenbaum, blacharz (Kałuszyn) i Moszek Zajdel, uczeń (Ogrodowa 46). Wszystkim ofiarom karygodnych wybryków pomocy udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

30-letni Wacław Aksamitowski, bez pracy (Tarczyńska 14), napił się esencji octowej. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

— Na rogu ul. Koszykowej i Al. Ujazdowskiej otruła się amoniakiem 27-letnia Stanisława Nowacka, robotnica (Podhalańska 25), którą Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

— 38-letnia Marjanna Stylowa, przy mężu (Komorowska 34), zażyła strychniny a następnie napiła się kwasu solnego. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

TRUP KOBIETY NA ULICY

O godz. 7-ej na ul. Pokornej (wprost Niskiej), zasłabła i upadła jakaś kobieta - żydówka, lat około 60-ciu. Przechodnie przenieśli nieprzytomną do bramy domu nr. 8, gdzie przed przybyciem Pogotowia zmarła. Policja 4-go komisarjatu zajęła się ustaleniem osobistości zmarłej. Pogrzebem zajęło się Tow. „Ostatnia Posługa".

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu ul. Złotej i Marszałkowskiej, pod samochód wojskowy nr. 7766, prowadzony przez kaprala Michała Łażuka, dostał się Józef Paluda (Włochy), który został ogólnie potłuczony. Wskutek tego wypadku przy samochodzie zostały uszkodzone błotnik i latarnia. Policjant sporządził protokuł, Paludę zaś przewiózł do ambulatorjum Pogotowia.

— Na rogu ul. Stalowej i Czynszowej 8-letni Zbigniew Węsek (Wileńska 43), uczeń, czepiając się samochodu, upadł na bruk i zranił się w czoło, lewy policzek i nogę.

Na rogu ul. Chmielnej i Wielkiej wypadł z przepełnionego autobusu linji „D", 32-letni Gustaw Wilgert, kierowca (Łucka 29). Doznał on potłuczenia lewego przedramienia i twarzy. — Wszystkim ofiarom orgij samochodowych pomocy udzieliło Pogotowie.

Zmarli

Ś. p. Kazimierz Ponikowski, nacz. wydz. K. K. O., l. 61, w Warszawie; ś. p. Czesław Strzelecki, mag. farm., l. 67, w Skierniewicach; ś. p. Zenon Gratys, handlowiec, l. 42, w Warszawie; ś. p. Cecylja z Lubicz - Łubów Chromińska, wdowa, l. 79, w Warszawie; ś. p. Halina Piotrowska asyst. Wolnej Wszechnicy, l. 28, w Warszawie; ś. p. Witold Sokolski, inżynier, l. 48 w Sztokholmie; ś. p. Anna Rutkowska, obyw. m. W-wy, w Warszawie; ś. p. Marja z Molinów Krasuska, w Warszawie; ś. p. Aleksandra Lewandowska, l. 75 w Warszawie.

Medycyna i zdrowie

Nie wszystkie owoce

Zawierają witaminę C

Brak witaminy C wywołuje szkorbut

Brak witaminy C w pożywieniu wywołuje chorobę zwaną szkorbutem. Choroba ta objawia się obrzękiem i krwawieniem dziąseł, chwianiem się i wypadaniem zębów, wybroczynami krwawemi w mięśniach, bólami w stawach i wysypkami skórnemi. Na szkorbut chorują ci wszyscy, których pożywienie pozbawione jest surowych, świeżych składników, jak np. owoców jarzyn, surowego mleka, świeżych jaj i mięsa.

Dawniej szkorbut był bardzo rozpowszechniony wśród załóg statków, odbywających dalekie podróże, w więzieniach, wśród żołnierzy w czasie wojny, u członków wypraw polarnych, zesłańców syberyjskich i t. p. Był on uzależniony od konieczności żywienia się konserwami, suszonemi jarzynami i sucharami. Oddawna zauważono, że sok żórawinowy, cytrynowy (w stanie surowym) oraz pomidory surowe nie tylko zapobiegają powstawaniu tego cierpienia, ale znakomicie i szybko go leczą. Przy obecnym stanie wiedzy szkorbut zdarza się znacznie rzadziej. Przynajmniej umiemy go zwalczać. Statki i wyprawy polarne zaopatrują się obecnie w produkty bogate w niezbędne witaminy , toteż wśród członków ich załóg obecnie szkorbutu się nie spotyka.

Tak zwana choroba Barlow'a objawiająca się, między innemi, krwawemi wylewami w kościach, bólami w miejscu wybroczyn, krwawieniem z dziąseł i kiszek, spotykana u dzieci do lat 2—3-ch i przez niektórych autorów nazywana szkorbutem dziecięcym, zaliczona być powinna również do rzędu awitaminoz. Pierwszy zwrócił uwagę na to ciekawe schorzenie lekarz krolewiecki Möller, ale dopiero Barlow (Anglik) zbadał je i opisał dokładnie. Wielką zasługą Barlow'a jest opracowanie metody leczenia tej choroby, polegającej na zastosowaniu odpowiedniej diety. . Nic jeszcze wówczas nie wiedziano o witaminach. Mimo to Barlow na drodze doświadczalnej doszedł do wniosku, że podając chorym surowe mleko, jedynie zagrzane trochę, surowe soki owocowe i jarzynowe (np. z marchwi i rzepy), wreszcie starszym dzieciom soku z mięsa, można chorobę we względnie krótkim czasie zupełnie wyleczyć bez uciekania się do środków farmaceutycznych, które zresztą, jak się przekonano, całkowicie zawodzą.

Nie wszystkie owoce zawierają witaminę przeciwszkorbutową. Najbogatsze w nie są poziomki, pomarańcze i cytryny. Maliny i agrest zawierają mniej tych witamin. Jeszcze mniej znajduje się witaminy C w mandarynkach i porzeczkach. Spore ilości tych witamin zawarte są w świeżo zerwanych jabłkach, pozatem — w bananach, morelach i śliwkach. Zupełnie ich niema, jak utrzymują niektórzy, w jabłkach zimowych, gruszkach, owocach suszonych (z wyjątkiem suszonych w dymie siarkowym) i winogronach.

Brak witaminy C może powodować, prócz szkorbutu, stany osłabienia nerwowego, zaburzenia w trawieniu, a nawet. być może, uspasabiać do cierpień reumatycznych.

Dr. A. R.

Witaminy w rydzach

Witamina D zapobiega rachityzmowi czyli krzywicy u dzieci. Brak tej witaminy w pożywieniu dziecka powoduje niedostateczny rozwój tkanki kostnej i opóźnia kostnienie. Pałąkowato wygięte nogi są najczęstszym i najsilniej rzucającym się w oczy objawem krzywicy, niekiedy pozostawiającym ślady na całe życie. Skrzywienie następuje wskutek tego, że stosunkowo miękkie kości dziecka rachitycznego nie wytrzymują ciężaru ciała już przy pierwszych próbach chodzenia. Najwięcej witamin D zawiera tran, sałata, jajo kurze. Produkty, zawierające witaminę D, bogate są jednocześnie w witaminę A (witaminę wzrostu). Większość jarzyn witaminy D nie zawiera, w owocach również jej niema. Natomiast dużo jej znajdujemy w rydzach i dlatego w pewnej porze roku, kiedy rydze są świeże, należy je mieszać z grochem, marchewką i innemi jarzynami.

Dr. A. R.

Dieta a zęby

Badania lekarskie mieszkańców wysp Tristan d'Acunha, leżących na Atlantyku, w pobliżu Przylądka Dobrej Nadziei. dały bardzo ciękawe wyniki. Krzywica, czyli choroba angielska jest tam całkowicie nieznana. Poza tem nie stwierdza się tam prawie zupełnie próchnicy zębów, pomimo, że ludność nie pielęgnuje i nie czyści zębów. Zaledwie 1 — 2 procent ludności ma zęby zepsute. Przypuszczają, że ten świetny stan zdrowotny układu kostnego w znacznej mierze jest uzależniony od sposobu odżywiania się ludności. Mieszkańcy wysp Tristan d'Acunha żywią się wyłącznie rybami i kartoflami, jajami i mlekiem, a więc spożywają mało stosunkowo węglowodanów (chleb, mąka, cukier). Zdawałoby się, że taki sposob odżywiania sprzyja zdrowiu zębów. Tymczasem badania kontrolne przeprowadzone w Europie nie dały spodziewanych rezultatów. Z tego wynika, że na zdrowie zębów wpływać muszą tam inne jeszcze czynniki, a jednym z najważniejszych jest niewątpliwie silniejsze naświetlanie promieniami podfiołkowemi.

S. A. R.

Przewód gazowy
na pole mokotowskie

Przewód gazowy, który ma zasilać w gaz balony na polu Mokotowskiem podczas międzynarodowych zawodów o puhar Gordon - Bennetta. wychodzi już spoza terenów gazowni na Woli i przeprowadzony będzie przez szereg ulic do ul. Grójeckiej, a stamtąd na pole zawodów. Omawiane roboty wykonane będą na czas. t. j. przed 1 sierpnia (terminem zawodów).

Podróżuj samolotem

Przed kratkami

Efekt

Jeszcze w ubiegłem stuleciu sprawa Gałdzik contra Piórkiewicz byłaby trudna do wytłumaczenia. Dziś jednak, dzięki podważeniu zasady przyczynowości, staje się jasna i zrozumiała. Ongi sądzono, że te same przyczyny wywołują te same skutki i było to źródłem wielu nieporozumień. Pamiętam, lat temu coś ze sześć czytałem w gazetach taki opis:

W podziemiu bilardowem pewnej kawiarni grał jakiś Moniek (nie pamiętam nazwiska) z jakimś Beńkiem (też nie pamiętam nazwiska). W pewnej chwil Moniek rozgniewał się o coś i uderzył grubym końcem kija w ścianę. Wedle zasady przyczynowości albo kij powinien pęknąć, albo nie i na tem powinien być koniec. Tymczasem stała się rzecz całkiem nieoczekiwana. Uderzenie kija dało absolutnie inny efekt, niż w tysiącu innych podobnych wypadków.



Oto, co się stało: ze ściany trysnął nagle strumień wody tak potężny, że w mgnieniu oka w podziemiu powstał popłoch. Goście, brodząc po kolana w wodzie z krzykiem rzucili się do ucieczki. Poprzez pływające krzesła, kłębiące się bałwany wody pierwszy uciekał blady, jak trup, Moniek. Wypadł na ulicę i rwał przed siebie, jak oszalały. Trzy dni ukrywał się, nie pokazując na mieście.

W kawiarni, przy pomocy straży ogniowej i pogotowia wydziału wodociągów opanowano potop. Przy tej okazji wyszło najaw, że rura była pęknięta, cała ścian podmyta i lekkie uderzenie wywołało groźną katastrofę. Moniek jednak, w przesadnej zarozumiałości wyobrażał sobie, że to on narobił całego bigosu.

Sprawa p. Piórkiewicza miała podobny charakter. Szedł sobie pewnego dnia, pod dobrą datą, ulicą Emilji Plater. Czuł dziwną energję i chęć czynu. Rozpierało go poprostu uczucie, aby coś zrobić. Dał więc w ucho p. Gałdzikowi, który szedł naprzeciwko. Spodziewał się zwykłego skutku: awantury.

Tymczasem p. Gałdzik, otrzymawszy w szczękę, zamyślił się głęboko. Postał chwilę, pomedytował, wsadził palce do ust, wyjął ząb, schował do kamizelki i poszedł.

Dziwne zachowanie się ofiary tak zdenerwowało p. Piórkiewicza, że dogonił Gałdzika i zbił na kwaśne jabłko. Zato stawał wczoraj przed Sądem Grodzkim XI okręgu i otrzymał dwa dni aresztu.

Przy okazji jednak wyjaśniło się zachowanie p. Gałdzika. Oto bolał go ząb tego dnia i to wprost piekielnie. Nagle, gdy dostał w ten ząb od Piórkiewicza, ból jakby ręką odjął. To go tak oszołomiło i ucieszyło zarazem, że machnął ręką na resztę.

A może kto zechce twierdzić, że oba wypadki są właśnie w zgodzie z zasadą przyczynowości? Proszę bardzo. Ostatecznie. nic mi na tem nie zależy.

Very.

Japonja w Maroku

Dużo się w ostatnich czasach mówi i pisze o ekspansji handlowej Japonji. Słyszeliśmy już o zegarkach, sprzedawanych po kilkanaście franków za kilo, o żarówkach tańszych od jaj, o tkaninach japońskich zagrażających przemysłowi tkackiemu w Europie itd.

„Lu" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł z „Petit Marocain", z którego dowiadujemy się, że japońskie towary dotarły już i do Maroka i to w takiej ilości, że miejscowy przemysł zaczyna się tem niepokoić.

W ciągu roku zeszłego import japońskich towarów do Maroka wyraził się w imponującej cyfrze 65 miljonów. Japonja zajęła tedy drugie miejsce po Anglji, która doniedawna była głównym dostawcą (obok Francji) Maroka.

Na ogólną cyfrę 65 miljonów — 60 miljonów stanowią towary bawełniane, jedwabne, reszta zaś to najrozmaitsze artykuły, począwszy od zgrabnych lodowni, używanych do konserwowania owoców i nowalij, aż do płyt gramofonowych, naczyń kuchennych, wyrobów papierniczych, nawet rowerów, noszących markę „Słońce wschodzące". W pierwszym zaś kwartale b. roku Anglja pozostała wtyle za Japonją i zajęła trzecie miejsce, a Francja widzi ze zgrozą, jak maleją jej dochody.

Przemysł japoński zagraża nietylko przemysłowi europejskiemu — pisze „Le Petit Marocain" — zagraża on w równej mierze przedsiębiorstwom, prowadzonym przez Marokańczyków. Konserwy i przetwory owocowe japońskie, konserwy rybne oraz piwo, dostarczane są po cenach konkurencyjnie niskich — jarzyny i owoce, hodowane w Maroku, wypadają znacznie drożej od wspaniałych konserw japońskich. Wpływa na to przedewszystkiem taniość robocizny w Japonji.

Oto kilka przykładów: metr bawełnianej tkaniny japońskiej łącznie z cłem kosztuje 1 frank 25 centymów, zaś metr takiej samej tkaniny, fabrykowanej we Francji, kosztuje, nie licząc cła , 4 franki 75 centymów. Szaliki ze sztucznego jedwabiu sprzedawane przez Japończyków mieszkańcom Maroka po 36 franków, kosztowałyby w Ljonie 60 franków.

Jak wiadomo, marokańskie obuwie, safjanowe pantofle i buty, były doniedawna bezkonkurencyjne pod względem jakości i taniości, tymczasem Japończycy zarzucili Maroko nieestetycznemi ale nadzwyczaj taniemi pantoflami, które wypadają o połowę taniej od miejscowych. Malownicze warsztaty szewców marokańskich w sukach (sukiennicach) Marrakeszu, Fezu i Rabatu znikną niezadługo i ustąpią miejsca sklepom przepełnionym wyrobami „Made in Japan". W odwiecznym cechu pantoflarzy Fezu i Marrakeszu panuje konsternacja, ludzie, którzy z dziada pradziada trudnili się szlachetnem rzemiosłem, zmuszeni są zwijać odziedziczone po przodkach warsztaty i przystają do tragicznej armji bezrobotnych.

Krótko i węzłowato. Japonja odbiera kupcom marokańskim około sześciu miljonów franków, nie chce zaś importować towarów tamtejszych, coby było w tym wypadku jedyną kompensatą. Maroko produkuje fosfaty i wino, konsumowane również i w Japonji, ale Japonja omija Maroko i z innych krajów sprowadza te produkty, toteż działalność japońskich kupców w północnej Afryce staje się wysoce szkodliwą.

Kurz
na letniskach

Jedną z największych plag naszych letnisk podstołecznych, przekreślających w wielu wypadkach korzyści osiągane z pobytu na „wsi", jest kurz. Kurz ten powstaje wskutek gorliwego kultywowania dróg gruntowych w najbardziej uczęszczanych nawet letniskach. do których corocznie przybywają dziesiątki tys. letników (jak naprz. Świder). Letnicy ci opłacają za pobyt w tych miejscowościach znaczne kwoty tytułem podatku na rzecz gmin, do których letniska te są przyłączone, nie otrzymują jednak wzamian prawie żadnych świadczeń, co wywołuje wielkie rozgoryczenie wśród zainteresowanych.

Pearl S. Buck

SYNOWIE

Powieść

39)

A gdy zaspokoili pierwszy głód pokruszyli gliniane pieczęcie na dzbanach z winem i jęli rozlewać ożywczy płyn do czarek, które przynieśli ze sobą. Krzyżowały się wesołe okrzyki i toasty na cześć młodego dowódcy.

W cieniu bambusowego gaju biedny pustelnik, niespełna rozumu, śledził osłupiałym wzrokiem nieznanych ludzi a z ust ciekła mu ślina, ilekroć spojrzał na udźce, buchające parą. Przekonany był, że ciche ustronie nawiedziły demony. Nie śmiał więc wyjść z ukrycia. Od lat trzydziestu nikt nie zakłócił tu spokoju, mieszkał tu samotnie i uprawiał kawał ziemi. Ale jeden z żołnierzy, najadłszy się do syta odrzucił na bok wielką kość wołową. którą ogryzał. Pustelnik wyciągnął wyschłą rękę, schwycił kość i, podniósłszy ją do ust, jął ogryzać resztki mięsa. Drżał przytem na całem ciele, gdyż od lat nie wziął do ust pieczonego mięsa i zapomniał, jak ono smakuje. Jęczał jednak żałośnie, bo zdawał sobie niejasno sprawę, że popełnia ciężkie wykroczenie.

Skoro się najedzono do syta Wang Tygrys porwał się z miejsca i wskoczył na płaski kamień, podobny do żółwia, sterczący powyżej tarasu pod rozłożystem jałowcowem drzewem. Ten żółw kamienny stanowił ongi wieko grobowca, dźwigał wówczas na grzbiecie wysoką kamienną tablicę, sławiącą cnoty jakiegoś nieboszczyka.

Drzewo rozrosło się z latami i odepchnęło tablicę na bok, aż wreszcie zwaliła się na ziemię, a wiatry i deszcze zatarły napis.

Wkroczył tedy Wang Tygrys na kamiennego żółwia i przez chwilę stał na jego grzbiecie, spoglądając po wojakach, z rękami wspartemi na głowni szabli, z nogą prawą wysuniętą naprzód. Oparł ją na głowie żółwia i patrzał zgóry na swoich ludzi wzrokiem przenikliwym. Pod nawisłemi brwiami błyszczały czarne oczy i zdawały się rzucać skry.

— To są moi ludzie — pomyślał nagle, a serce zaczęło mu rosnąć w piersiach i rozpychać je, jakby je chciało rozsadzić. — Ci ludzie pójdą za mną. Związali się przysięgą. Godzina moja wybiła...

Krzyknął na całe gardło, a rozbudzony las odpowiedział mu echem i echem odpowiedziały ruiny świątyni.

— Dobrzy moi bracia — wołał Wang Tygrys — znacie mnie, wiecie kim jestem. Jam człowiek prosty, pochodzę, jak wy z gminu, ojciec mój był dzierżawcą, narodziłem się na wsi, lecz pisane było, że mam coś więcej uczynić, aniżeli uprawiać rolę. Uciekłem z domu jako mały chłopiec i przystałem do armji rewolucyjnej starego jenerała. Bracia moi... Marzyłem o szlachetnej wojnie z podłym władcą. ale zwycięstwa przychodziły zbyt łatwo naszemu wodzowi... Zmarniał w nim duch! Wiecie o tem sami. Nie byłem w stanie służyć mu dłużej. Rewolucja nie wydała spodziewanych owoców, albowiem każdy dziś walczy tylko z myślą o sobie, więc postanowiłem zwołać tych towarzyszów broni. którzy. jak ja, pragnęli czegoś więcej. Przeznaczeniem mojem jest poprowadzić ich w świat. Nie potrzebuję wam mówić, że niema dzisiaj uczciwego rządu, lud jęczy i buntuje się pod przemocą okrutników. którzy powinni być ojcami dla swego ludu. Za dawnych dobrych czasów, lat temu pięćset i więcej dobrzy i dzielni tworzyli gromady, które szły karać złych bogaczów, a wspomagać biednych. My to samo uczynimy. Wzywam was dzielni i zacni towarzysze broni, abyście poszli za mną tam, dokąd ja się wybieram. Przysięgnijcie, że razem żyć i razem umierać będziemy!...

Wang Tygrys krzyczał głosem donośnym i głębokim, a jednocześnie ogarniał wzrokiem zbitą ciżbę wojowników. Brwi jego wznosiły się, to znów zniżały, jak rozwinięte sztandary.

Gdy skończył mówić z piersi tłumu wyrwał się gromki okrzyk:

— Przysięgamy! Tysiąc lat, tysiąc lat niech nam żyje nasz wódz!...

Jeden z żołnierzy, snać śmielszy od innych, wrzasnął piskliwie:

— Wygląda, jak czarnobrewy tygrys...

Wang był w istocie podobny do dzikiego zwierza, gors miał smukły i gibki, ruchy miękkie a pewne, twarz szeroką a zwężającą się ku podbródkowi, oczy czujne i błyszczące. Gdy ściągnął gęste, czarne brwi zdawało się, że te oczy spoglądają z mrocznej jaskini, a gdy je uniósł, cała twarz nagle rozjaśniała się, jakgdyby tygrys gotował się do skoku.

Wszyscy żołnierze. jak jeden mąż wybuchnęli śmiechem i zaczęli wołać:

— Ma rację. Czarnobrewy Tygrys!... Tygrys!...

Obłąkany pustelnik przeląkł się wielce, gdy padło słowo tygrys, gdyż po sąsiednich wzgórzach włóczyły się nocą tygrysy, budzące w nim nieopisaną trwogę, jął więc rozglądać się trwożnie, wreszcie uciekł i schował się do mrocznej kryjówki na tyłach świątyni. W tej komórce zwykł był sypiać. Zasunął ciężkie rygle, wlazł do łóżka i naciągnął na głowę podartą derkę. Leżał drżący i pełen niepokoju, popłakując scicha i wymawiając sobie, że się złakomił na mięso, które mu przyniosło nieszczęście.

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny); 6.66.69 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.59 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz. Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr., na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty (specjalne) — 1.50 zł., lekarskie — 30 gr. Nekrologja po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, a tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty specjalne cyfrą (Kom.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Wydział ogłoszeń: Zgoda 1, tel. 691-56 — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.
Kierownik: Tadeusz Ucieszyński.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA